

Dr Katz-Suchy złożył listy uwierzytelniające w Delhi

DELHI (PAP)

Korespondent PAP w Delhi, redaktor R. Frelek, pisze:

„Złożenie listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora Polski w Indiach dr. J. Katza-Suchego odbyło się bardzo uroczysto, z pełnym, barwnym ceremoniałem, a jednocześnie w przyjaznej serdecznej atmosferze.

O godzinie 9.30 ambasador w towarzysztwie szefa protokołu dyplomatycznego MSZ Indii udał się otwartym samochodem do rezydencji prezydenta. W głównej bramie pałacu Rashtarati Bhawan oczekiwał go oddział kawalerii przybocznej gwardii prezydenta. Gwardziści ubrani byli w paradne, barwne stroje. Przed wejściem na dziedziniec pałacu powitali ambasadora przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych Indii oraz sekretarze prezydenta.

Orkiestra gra hymny narodowe Polski i Indii. Kompania honorowa prezentuje broń. Po odebraniu raportu dowódcy kompanii ambasador przechodzi przed frontem oddziału. W chwili później ambasador Katz-Suchy, który wchodzi do sali w uroczystym orszaku, wręcza prezydentowi listy uwierzytelniające. Ambasador, a następnie również prezydent wyglądają krótkie przemówienia.

Uroczysta część składania listów uwierzytelniających dobiegła końca. Prezydent i ambasador udają się do niewielkiego salonu, na krótką, przyjazną rozmowę przy herbacie.

Coraz więcej nowych spółdzielczych mieszkań

WARSZAWA (PAP)

Zwiększenie w roku bież. pomocy kredytowej państwa dla budownictwa spółdzielczego i indywidualnego spowodowało, że pierwsze 5 miesięcy br. były okresem znacznego ożywienia spółdzielczości mieszkaniowej. Świadczy o tym może chociażby fakt, że od stycznia do czerwca br. zarejestrowano 50 nowych spółdzielni, a dalsze 40 znajduje się w stadium organizacji. Ogółem do chwili obecnej zarejestrowanych jest w kraju 408 spółdzielni mieszkaniowych. Zainteresowanie budownictwem spółdzielczym ciągle rośnie, czego dowodem mogą być coraz to nowe podania nadsyłane do Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Ze względu na ograniczone możliwości finansowe, tylko część z nich może być zrealizowana pozytywnie.

Montaż krakowskiego cyklotronu w przyszłym miesiącu

KRAKÓW (PAP)

Od kilku dni na plac budowy krakowskiego ośrodka badań jądrowych Polskiej Akademii Nauk przybywają olbrzymie, ciężkie skrzynie, których nadawcą są zakłady wytwórcze i instytuty naukowe Związku Radzieckiego. Skrzynie te zawierają pierwsze elementy wielkiego cyklotronu, w który wyposażony zostanie krakowski ośrodek badawczy. Jak dowiaduje się korespondent PAP, do chwili obecnej Związek Radziecki nadesłał już do Krakowa ponad 133 tony urządzeń cyklotronu. Wśród nich znajdują się między innymi takie elementy, jak elektromagnes cyklotronu, komory przyspieszenia, podgrzewacze wody, części elektryczne wyposażenia i inne. Montaż tej aparatury rozpocznie się już w pierwszej połowie przyszłego miesiąca.

Bieg ku śmierci

KATOWICE (PAP)

W pobliżu lotniska w Katowicach poniosło śmierć dwóch mężczyzn, 21-letni Wacław Jakubczyk oraz 18-letni Henryk Piława. W czasie gwałtownej burzy, grupa ludzi chciała dobiec poprzez pole do zabudowań. W połowie drogi w biegnących uderzył piorun. Jakubczyk i Piława ponieśli śmierć, a dalsze dwie osoby zostały dotkliwie poparzone.

CZY
TEL
NIK

Nasi studenci
- w Pradze
- str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 4 VII 1957

Nr 157 (4177)

W obronie interesów świata pracy

Tępić samowolę w dziedzinie podwyżki cen podstawowych artykułów

WARSZAWA (PAP)

W MINISTERSTWIE FINANSÓW ODBYŁA SIĘ NARADA PRZEDSTAWICIELI WOJEWÓDZKICH RAD NARODOWYCH I WOJEWÓDZKICH KOMISJI CEN.

Celem narady, jak podkreślił w zagajeniu minister finansów T. Dietrich, było wykrycie źródeł i przyczyn podwyżek cen oraz podjęcie środków zmierzających do tego, aby stabilizacja cen stała się rzeczywistością. Wprawdzie rekonstrukcja gospodarki krajowej na odcinku wsi i konieczność zwalczania spekulacji wymagały pewnych zmian w

cenach, jednakże rząd prowadził te zmiany w ten sposób, aby ich skutki były jak najmniej odczuwane przez świat pracy. Do wysiłków państwa, które dopłaca wielkie sumy, aby zapewnić niezmienną cen podstawowych artykułów, dołączyć należy działania uświadamiające i organizacyjne, przeciwdziałające się nieuzasadnionym podwyżkom cen. Samowola bowiem w tej dziedzinie, sprzeczną z polityką partii i rządu, wywołuje zaniepokojenie i osłabia zaufanie obywateli do deklaracji składanych w tych zagadnieniach.

Minister Dietrich zdecydowanie przeciwstawił się opinii i teorii, które w konsekwencji prowadzą do błędnej konkluzji, że ceny powinny kształtować się według nieskrępowanego działania prawa wartości. Jako przykład samowoli przytoczono, że np. w woj. zielonogórskim podwyższenie ceny obuwia dziecięcego i innych artykułów produkowanych przez spółdzielnie pracy. Szeroko podwyżek cen za usługi dokonano przez przekwalifikowanie zakładów gastronomicznych i kin do wyższych kategorii, co nastąpiło w województwach krakowskim, poznańskim, bydgoskim i innych.

W kilkugodzinnej dyskusji wyszły na jaw przyczyny i sposoby podwyższania cen przez różnego rodzaju przedsiębiorstwa. Najpowszechniejsze z nich — to tendencja przedsiębiorstw państwowych i spółdzielni pracy do uzyskiwania lepszych wyników ekonomicznych drogą podwyższania cen swych wyrobów, zamiast obniżania kosztów produkcji.

Na naradzie wskazywano, że wojewódzkie komisje cen są w trudnym położeniu. Domagano się, aby Państwowa Komisja Cen zajęła się koordynacją polityki cen, pozostawiając komisjom wojewódzkim więcej swobody działania na ich terenie. Chodzi głównie o to, by Państwowa Komisja Cen nie zajmowała się sprawami terenowymi, jak np. załatwianiem odwołań od decyzji wojewódzkich komisji cen.

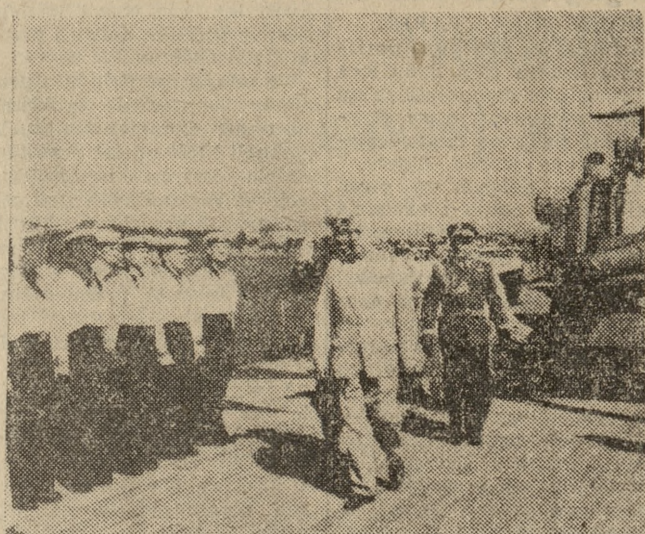
Palącą sprawą jest ustalenie nowych cenników dla spółdzielni pracy i rzemiosła, szczególnie w usługach, gdyż stare cenniki sprzed wielu lat są nieżyłowe i właściwie nikt się do nich nie stosuje.

Delegacja USA bawi na Śląsku

KATOWICE (PAP)

Na Śląsku bawi delegacja dyrektorów i wicedyrektorów towarzystw i spółek akcyjnych górnictwa węglowego USA, rewidujących górników polskich, którzy przebywali przed paroma miesiącami w Stanach Zjednoczonych. 2 bm. delegacja amerykańska spotkała się z górnikami, naukowcami i praktykami ważniejszych dziedzin przemysłu węglowego. W czasie spotkania goście zapoznali się z głównymi problemami polskiego górnictwa.

Zakończenie Dni Morza w Gdyni



Flaga na maszt na statku „Dzierżyński“

GDYNIA (PAP)

2 bm. M.S. „Dzierżyński”, największy obecnie statek pływający pod polską banderą, po 2 i półrocznym remoncie w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, przeszedł do czynnej służby Polskich Linii Oceanicznych. M.S. „Dzierżyński” będzie pływał na trasie Gdynia — porty Dalekiego Wschodu. Ten największy, posiadający blisko 14 tys. ton nośności, drobnicowiec naszej floty, wyjdzie w pierwszy rejs około 6 bm. do Whampoo (Chińska Republika Ludowa).

Na żniwa do PGR!

WARSZAWA (PAP)

Państwowe gospodarstwa rolne w północnej części kraju oraz w województwach lubelskim i zielonogórskim w celu sprawnego i terminowego przeprowadzenia tegorocznej kampanii żniwnej zatrudnią jeszcze muszą ogółem ponad 30 tys. sezonowych robotników. Tylko w małym stopniu będą one mogły skorzystać z pomocy mieszkańców wsi, znajdujących się w pobliżu gospodarstw i dlatego prowadzą werbunek pracowników na okres żniw w innych dzielnicach. PGR w woj. koszalińskim potrzebują ok. 10 tys. robotników, w woj. olsztyńskim — 8 tys., w woj. gdańskim — 5 tys., w woj. zielonogórskim — 3,5 tys., a w woj. szczecińskim 5 tys. robotników.

PGR liczą najbardziej na pomoc terenowych urzędów zatrudnienia, organizacji społecznych i młodzieży.

Nie bez znaczenia jest fakt, że nowy układ zbiorowy dla pracowników PGR, który niebawem wejdzie w życie, zapewni także robotnikom sezonowym korzystne warunki pracy i płacy.

Uprawnienia rad narodowych nie mogą być martwą literą

WARSZAWA (PAP)

Osiem miesięcy mija od wejścia w życie uchwały Rady Ministrów z października ub. r. w sprawie dalszego rozszerzenia uprawnień rad narodowych. Uchwała określiła, które zadania gospodarcze planowane dotychczas centralnie obejmowane będą planami i budżetami terenowymi oraz zobowiązała właściwych ministrów do przekazywania tych zadań radom narodowym.

Jak przebiega realizacja uchwały?

Rady narodowe gospodarzem swego terenu — ta myśl przewodnia uchwały napotyka w praktyce na poważne trudności. Ich główne źródło — to resorty, które uchylają się od realizacji jej zaleceń. I tak np. realizację postanowień uchwały w zakresie szkolnictwa podstawowego i średniego wstrzymało Ministerstwo Oświaty.

Obecnie resort ten przygotowuje projekt ustawy, który przewiduje powołanie zamiast dotychczasowych wydziałów oświaty przy prezydium wojewódzkich rad narodowych i oddziałów oświaty przy prezydium powiatowych rad narodowych — kuratorów i inspektorów szkolnych.

Podobnie przedstawia się sytuacja w resorcie kultury, gdzie również wstrzymano realizację postanowień uchwały Rady Ministrów.

Także i inne ministerstwa nie wykonują w pełni nałożonych na nie obowiązków przekazywania radom części swych uprawnień. Tak np. bardzo powoli i niezdecydowanie realizuje postanowienie uchwały Ministerstwo Zdrowia. Zdaniem Biura Rad Narodowych Rady Państwa wszystko wskazuje na to, że resort ten nie prowadzi polityki zmierzającej do rozszerzenia uprawnień rad w zakresie administrowania dalszymi placówkami lecznictwa. Podobnie jest w Ministerstwie Przemysłu Drobno- i Rzemiosła. Również Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu, resort hutnictwa i inne opieszale realizują uchwałę z października ub. roku.

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP sprawami doprowadzenia do rzeczywistej realizacji uchwały Rady Ministrów zajmie się na swym najbliższym posiedzeniu Komisja Rad Narodowych Rady Państwa.

Delegacja naszych metalurgów zwiedza USA

Ośmiuosobowa delegacja metalurgów polskich zakończyła podróż po ośrodkach hutniczych Stanów Zjednoczonych. Nasi inżynierowie, stalownicy, konstruktorzy i kierownicy największych zakładów hutniczych, wchodzący w skład delegacji w czasie podróży po Stanach Zjednoczonych byli gośćmi „American Iron and Steel Institute” oraz przedstawicielami USA w komisji gospodarczej ONZ, p. Manuela Zenicka.

W trakcie swej podróży eksperci polscy zapoznali się z amerykańskimi metodami wytopu stali, przerobu żużla wielkopiecowego, pracą nowoczesnych walcowni i innymi zagadnieniami amerykańskiej metalurgii. Delegacja nasza zwiedziła szereg wielkich zakładów i kombinatów metalurgicznych. W niedalekiej przyszłości oczekuje się rewizyty amerykańskich metalurgów w Polsce. (PAP)

Radziecki balon-radiosonda wzblił się do stratosfery

1 bm. o godzinie 3 nad ranem wypuszczono w Moskwie pierwszy radziecki balon — radiosondę w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Jest to pierwszy balon wypuszczony przez centralne obserwatorium aerologiczne ZSRR.

Akt wypuszczenia balonu transmitowany był przez radio moskiewskie. Podczas transmisji dyrektor centralnego obserwatorium aerologicznego Reszetow oświadczył, że obserwatorium wypuści w ciągu dnia 4 balony — radiosondy o godzinie 3, 9, 15 i 21.

Powłoka balonów wykonana jest z przezroczystego materiału plastikowego. Po wypuszczeniu balony wzniosą się na wysokość około 25 km. Urządzenia zainstalowane na nich będą przekazywały obserwacje meteorologiczne urządzeniom radarowym i teodolitom radiowym zainstalowanym na specjalnych samochodach rozmieszczonych na terytorium lotniska, którym dysponuje obserwatorium.

Trzy tysiące balonów — radiosond zostanie wypuszczonych w ramach Roku przez leningradzkie obserwatorium astronomiczne w Pułkowie. (PAP)

W tym roku 5 mln. w przyszłym — 25

BYDGOSZCZ (PAP)

Największa i najbardziej nowoczesna cegielnia na Pomorzu w Rudaku pod Toruniem, w której pod koniec maja bież. roku rozpalono pierwszy piec, rozpoczęła produkcję. W ostatnich dniach odeszło stąd na budowy i do GS pierwszych 300 tysięcy sztuk cegły. W miarę przeprowadzania rozruchu maszyn i urządzeń — produkcja będzie rosła. Za kilka tygodni zastosuje się już metody szybkościowego wypалу, dająca w jednym cyklu około 150 tysięcy sztuk wyrobów ceramicznych.

Jeszcze w tym roku cegielnia Rudak dostarczy na budowy około 5 milionów sztuk cegły, a w roku przyszłym — pięć razy więcej.

Zmarł nestor kompozytorów polskich

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie zmarł w wieku lat 89 nestor kompozytorów polskich, pedagog i muzykolog, Michał Świerzyński, uczeń Wł. Żelazńskiego i Z. Noskowskiego. Świerzyński od roku 1906 był dyrygentem Opery we Lwowie, następnie w ciągu 22 lat prowadził klasę fortepianu oraz wykładał teorię muzyki w konserwatoriach Krakowa, Poznania i Warszawy.

Za całokształt swej twórczości oraz za działalność pedagogiczną Michał Świerzyński odznaczony był złotym krzyżem zasługi.

Przedstawiciele KP Włoch wyjadą do ZSRR

RZYM (PAP)

Jak podaje wtorkowa „Unità”, w dniu 16 bm. wyjedzie do Moskwy 11-osobowa delegacja KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Na czele delegacji stanie wicesekretarz generalny partii, Luigi Longo.

„Czysta bomba”
w grze na zwłokę

(API)
„Czysta bomba wodorowa” — oto od kilku dni najgłośniejsza sprawa na Zachodzie. Poruszył ją po raz pierwszy prezydent Eisenhower na konferencji prasowej. Podchwyciła ją prasa w dziesiątkach komentarzy. Przypomnijmy, że „czystość” tej bomby ma polegać na wyeliminowaniu działania pyłu radioaktywnego po wybuchu oraz że wyprodukowanie jej ma być rzeczą realną w ciągu 5 lat.

Jeż gorkiej ironii zawierają słowa, zamieszczone w paryskim „Le Monde”: „Czyż może istnieć bardziej pocieszająca wiadomość? Nie będziemy już zabijani w sposób powolny i każdy oddzielnie w wyniku doświadczeń prób, lecz w sposób nagły i en bloc w dniu, wybranym przez strategów!”

Zostawmy jednak ironię na uboczu. Istota sprawy bowiem tkwi nie tylko w samym zagadnieniu stworzenia „czystej” bomby. Chodzi również o chwilę, którą wybrano dla podania tej wiadomości. O koncepcji takiej bomby światowa opinia dowiedziała się w dniach, kiedy londyńska konferencja rozbrojeniowa ONZ miała przystępować do rozpatrzenia problemu zaprzestania doświadczeń termojądrowych. Zdawało się, że w tym punkcie nastąpiło już największe zbliżenie poglądów amerykańskich i radzieckich.

I w takiej właśnie chwili USA dokonały nieoczekiwanej odwróty, próbując przerzucić uwagę konferencji na drugie, różne sprawy. Agencje zachodnie zwracają zgodnie uwagę na dążenie Waszyngtonu do zwłoki w podjęciu wiążącej decyzji, na którą czeka bez przesady — cały świat. Zwłokę w zaniechaniu próbnych wybuchów bomb wodorowych mają usprawiedliwić obecne badania amerykańskie nad nową „czystą” bombą. Ten odwrót spotkał się z żywą krytyką prasy, która zarzuca otwarcie USA brak dobrej woli w rychłym doprowadzeniu do końca najważniejszej części londyńskich rokowań. Związek Radziecki, wychodząc naprzeciw koncepcjom amerykańskim, zaproponował przerwanie doświadczeń, tytułem próby, na okres 2-3 lat. Stany Zjednoczone, które kilka tygodni temu same były rzecznikiem takiej przerwy, zaczęły się dziś skłaniać w całkiem inną stronę.

Taka gra wywołuje, niestety, wrażenie, iż pewne wpływowo koła amerykańskie myślą o wszystkim, z wyjątkiem rzeczywistego porozumienia. (p)

Z konferencji premierów Commonwealthu

Kontrola nad Morzem Śródziemnym
przechodzi w ręce Amerykanów

LONDYN (PAP)

Prasa angielska zwraca uwagę na nieoficjalne spotkanie premiera Macmillana z uczestnikami konferencji premierów Wspólnoty Brytyjskiej w rezydencji premiera w Chequers. Jak informuje obserwator dziennika „Daily Mirror”, Macmillan zapoznał premierów z planem reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych w strefie Morza Śródziemnego. Zgodnie z tym planem, opracowanym przez rząd brytyjski — pisze „Daily Mirror” — Morze Śródziemne faktycznie oddane zostanie w ręce Amerykanów. Sądzi się, że główne siły angielskiej floty śródziemnomorskiej skoncentrowane

zostaną w strefie Zatoki Perskiej oraz na Oceanie Indyjskim. „Daily Mirror” podkreśla, że celem tego planu jest „udzielenie poparcia Paktowi Bagdadzkiemu”. Szósta flota amerykańska stanie się więc gospodarzem Morza Śródziemnego. W związku z tym — konkluduje „Daily Mirror” — nową bazą angielskich sił lądowych na Bliskim Wschodzie będzie zamiast Cypru Mombassa w Kenii, a Cypr przekształcony zostanie w bazę bombowców atomowych.

We wtorek przed południem omawiano na konferencji premierów krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów sprawy związane z projektem zmian w Kartie NZ. Po południu premierzy dyskutowali zagadnienia obronne w świetle „reorganizacji atomowej” sił zbrojnych Wielkiej Brytanii. W dyskusji tej nie wzięli udziału premier Indii — Nehru i przedstawiciel Cejlonu.

We wtorek po południu premierzy omawiali problemy „obronne” Commonwealthu. W dyskusji brali udział przedstawiciele krajów uczestniczących w regionalnych paktach militarnych oraz brytyjski minister obrony Sandys. Po raz pierwszy uczestniczył w tego rodzaju dyskusji premier Ghany Nkrumah. Nieobecni byli natomiast reprezentanci Indii i Cejlonu.

Agencje zachodnie powołują się na wypowiedź Sandysa, który po powrocie z podróży na Bliski Wschód oświadczył, że interesy obronne W. Brytanii przesunęły się na Półwysep Arabski i wspominał o ewentualnym przeniesieniu głównej kwatery obrony do

Kenii. Według informacji pochodzących ze źródeł zbliżonych do konferencji, dyskusja na tematy obronne ma mieć szczególne znaczenie dla Afryki Południowej i Ghany.

Obiadujący w Londynie premierzy Wspólnoty Brytyjskiej uchwaliłi jednomyślnie wniosek premiera rządu australijskiego Menziesa w sprawie zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w kwestii Węgier. Sesja miała się, w myśl tej propozycji, odbyć przed zwykłą sesją jesenną — stwierdzają korespondenci agencji zachodnich.

Ciekawostki... komunikacyjne



ze Świata

KOMISJA spraw zagranicznych Izby Reprezentantów postanowiła 22 głosami przeciwko 6, że program pomocy dla zagranicy w roku finansowym, który rozpocznie się 1 lipca, nie może przekraczać sumy 3.242.333 tys. dolarów. Jest to o 600 milionów dolarów mniej niż proponował prezydent Eisenhower.

W WIEDNIU odbywa się sesja Rady Międzynarodówki Socjalistycznej. Na porządku dziennym sesji stoja sprawy związane z przygotowaniem kongresu międzynarodówki. Rozpatrywana była m. in. propozycja mianowania sekretarzem międzynarodówki członka biura Trade Unionów, Alberta Cathy'ego.

DO STOLICY CHIN przybyła 11-osobowa delegacja radziecka, która omówi z przedstawicielami władz chińskich zagadnienia dalszego zacieśnienia i rozwoju współpracy naukowej i technicznej między obiema krajami.

W HAMBURGU rozpoczął się III kongres międzynarodowego stowarzyszenia stoczniołców „Ileca”. W kongresie bierze udział 500 stoczniołców z 39 krajów, w tym po raz pierwszy delegacje Polski i Związku Radzieckiego.

U BRZEGÓW zatoki Salerno odnaleziono nowe zabytki z czasów starożytnej Grecji. Znalezione m. in. szczególnie cenne i świetnie zachowane złote ozdoby z VI i IV wieku p. n. e.

W LIPCU rozpocznie się ewakuacja amerykańskich sił zbrojnych z Japonii. Dotyczy to jednak jedynie wojsk lądowych. Nie przewiduje się ewakuacji marynarki i wojsk lotniczych. Pozostaną również w Japonii oddziały amerykańskie zabezpieczające wojska USA stacjonujące w Korei Południowej.

Naukowcy brytyjscy
przeprowadzą badania
za Kołem Podbiegunowym

LONDYN (PAP)

Grupa studentów i wykładowców opuściła W. Brytanię udając się poza Koło Podbiegunowe, gdzie przeprowadzi badania wpływu światła na organizm ludzki.

Członkowie ekipy należą do towarzystwa naukowego uniwersytetu w Nottingham. Swoje obserwacje prowadzić będą w górskich rejonach Szczybergen o około 1000 km za Kołem Podbiegunowym. Skupią się one wokół zagadnienia oddziaływania na krew człowieka światła dziennego podczas lata polarnego.

Nowy etap w rozwoju
gospodarki ZSRR

MOSKWA (PAP)

W Związku Radzieckim zakończono wielkie prace w dziedzinie utworzenia administracyjnych rejonów gospo-

darczych i rad gospodarki narodowej oraz obsadzenia tych rad kadrami specjalistów i dobrymi kierownikami gospodarczymi.

Kongres
Partii Chłopskiej NRD

BERLIN (PAP)

2 bm. rozpoczął się w Lipsku kongres Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej. W obradach uczestniczy około 1000 osób, reprezentujących organizacje tej partii z różnych rejonów NRD. Na zjeździe obecna jest również delegacja chłopów z Niemiec zachodnich oraz goście z Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Austrii i Finlandii.

Z dniem 1 lipca br. rady gospodarki narodowej przystąpiły w zasadzie do normalnej pracy. Nie wszędzie jednak zostały całkowicie skompletowane kadry specjalistów. Prasa radziecka krytykuje za to rady gospodarki narodowej rejonów Buriat-Mongolskiego, Krasnojarskiego, Kustanajskiego, Świerdłowskiego i innych. Do rejonów tych nie przybyli jeszcze do 1 lipca br. specjaliści z dawnych ministerstw i central.

Państwo radzieckie przystąpiło do rad gospodarki narodowej szerokie uprawnienia, takie jakie miały ministerstwa ZSRR. Zakres działalności rad jest bardzo duży i wielostronny. Kierować one będą bezpośrednio zjednoczonymi i zakładami pracy oraz budową nowych obiektów. Kierowanie to odbywać się będzie zgodnie z planami ogólnopństwowymi.

Jedną z najważniejszych perspektyw, jakie stwarza przedsiębiorstwom wprowadzenie rad gospodarki narodowej, jest wszechstronny rozwój inicjatyw twórczej załóg robotniczych.

Handel
Anglii z Chinami
coraz realniejszy

NOWY JORK (PAP)

Jak pisał we wtorek londyński korespondent agencji United Press — Thaler, W. Brytania i Chiny przygotowują się do dokonania jesienią br. wymiany misji handlowych, które w związku ze złagodzeniem przez Anglię ograniczeń eksportowych w handlu z ChRL zajmą się sprawą rozwoju wymiany towarowej między obu krajami.

Japonia
w Radzie Bezpieczeństwa?

PARYŻ (PAP)

Korespondent agencji France Presse donosi z Tokio, powołując się na oświadczenie rzecznika japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że jesienią br. na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Japonia będzie się ubiegała o niestałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa.

Francja a energia atomowa

W ubiegły czwartek, delegat Francji na konferencję rozbrojeniową, Jules Moch, został niespodziewanie wezwany do Paryża, celem przeprowadzenia konsultacji z odpowiedzialnymi czynnikami w sprawie przebiegu rokowań rozbrojeniowych. W konsultacjach tych oprócz premiera Bourges-Maunoury i Mocha wzięli także udział: minister obrony narodowej André Morice, sekretarz generalny MSZ Louis Joxe, szef sztabu generalnego armii francuskiej generał Ely i sekretarz generalny ministerstwa obrony narodowej, de Courcelles. Oficjalnie nie podano wyników konferencji, ale jak informuje Agencja Reutera — „Francja wyraża sprzeciw wobec projektu zaprzestania prób atomowo-wodorowych”.

Co wpłynęło na stanowisko Francji w sprawie tak ważnej dla pokoju świata, jak sprawa przerwania doświadczeń nuklearnych?

Wiadomo, że w dziedzinie produkcji energii atomowej dla celów wojskowych Francja znajduje się daleko w tyle za Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią. Dopiero w ciągu najbliższych 12-24 miesięcy możliwe będzie wyprodukowanie pierwszej francuskiej bomby wodorowej. Jeżeli od tego czasu osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie przerwania doświadczeń nuklearnych, Francja nie będzie miała na swoim koncie ani jednej próbnej eksplozji.

Maurice Ferro komentuje to stanowisko Francji pisząc na łamach dziennika „Aurore”: „Problem rozbrojeniowy przedstawia się dla Francji inaczej niż dla USA, W. Brytanii lub ZSRR. Przejściowe zawieszenie prób ato-

mowo-wodorowych w nieczym tym mocarstwie nie może zaszkodzić. Mocarstwa te są bowiem w posiadaniu dużych ilości różnego rodzaju broni nuklearnych, mogą więc dostatecznie wzajemnie sobie zagrażać, aby w ten sposób uchronić świat przed awanturą wojenną”.

Stanowisko Francji poważnie komplikują rokowania rozbrojenia we W. Londynie. Tym bardziej, że i w Waszyngtonie istnieją jeszcze duże wahania w sprawie przerwania doświadczeń nuklearnych. Jak informuje Reuter, prezydent Eisenhower zmienił ostatnio swój pogląd na ten problem, a bońska agencja DPA donosi, że „nowe trudności wytworzyły się na skutek wystąpienia uczonych amerykańskich, domagających się kontynuowania doświadczeń nuklearnych przede wszystkim w celu usunięcia niebezpieczeństwa opadu pyłu radioaktywnego i w celu pełnienia naprzód badań nad tzw. „czystą” bombą”.

Reasumując obecną sytuację w dziedzinie rozbrojenia, korespondent United Press, Pope, stwierdza, że „delegacje zachodnie uprawiają jazdę na nartach wodnych — w pewnej chwili znajdują się na szczycie fall nadziei na szybkie porozumienie, a już w następnym momencie pogrążają się w fall pesymizmu”. Zdaniem Pope'a jednak, należy raczej mieć nadzieję na szybkie zawarcie wstępnego porozumienia rozbrojeniowego, przede wszystkim dlatego, że mocarstwa zachodnie obawiają się nadmiernego wysiłku zbrojeniowego, których koszty sięgają już teraz astronomicznych cyfr i które wkrótce mogą objąć cały świat.

m. d.

Amerykański senator
krytykuje

NOWY JORK (PAP)

Zabierając głos na posiedzeniu Senatu USA John Kennedy, senator demokrata ze stanu Massachusetts, ostro skrytykował politykę rządu amerykańskiego wobec Algieru.

Zamiast działać na rzecz zaprzestania ognia i zawarcia porozumienia — mówił m. in. Kennedy — wysyłamy Francji do Algieru sprzęt wojskowy. Jeżeli Francja i Zachód chcą utrzymać swe wpływy w Afryce Północnej, zwłaszcza na terytorium algerskim, to przede wszystkim powinny uznać niepodległość Algieru podobnie jak uznały niepodległość Maroka i Tunisu. Gdy podjęte zostaną konkretne posunięcia w tym kierunku, to „Francuska Afryka Północna” może mieć jeszcze szanse utrzymania się.

Wokół stosunków egipsko-brytyjskich

LONDYN (PAP)

Rzecznik Foreign Office oświadczył, że rząd brytyjski „z zainteresowaniem” przyjął do wiadomości wypowiedź prezydenta Nassera, dotyczącą normalizacji stosunków między W. Brytanią a Egiptem. Oświadczenie takie prezydent Nasser złożył w wywiadzie udzielonym korespondentowi jednej z brytyjskich stacji telewizyjnych.

Rzecznik podkreślił, że rząd egipski nie poczynił dotychczas żadnych bezpośrednich kroków w kierunku wznowienia stosunków dyplomatycznych i dodał, że propozycja tego rodzaju byłaby rozpatrzona przez W. Brytanię. Rząd brytyjski nie zamierza jednak sam występować z inicjatywą, zaś oświadczenie Nassera nie może być traktowane jako oficjalne.

W wywiadzie udzielonym telewizji brytyjskiej Nasser poświęcił wiele miejsca sprawie budowy tamy assuańskiej. Egipt — powiedział Nasser — jest gotów do rozpoczęcia prac nad budową tamy, dzięki której może on uzyskać przeszło milion aków ziemi uprawnej. Pierwsza faza budowy będzie kosztowała przeszło 50 milionów funtów szterlingów. 25 proc. funduszu na budowę tamy mają dostarczyć opłaty za korzystanie z Kanalu Sueskiego.

Debata
w Zgromadzeniu
Narodowym
nad ratyfikacją układów
o „Wspólnym Rynku”

PARYŻ (PAP)

We wtorek po południu rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym ogólna debata nad sprawą ratyfikacji podpisanych w Rzymie 25 marca br. układów o „Wspólnym Rynku” i „Euratomie”. Debata rozpoczęła się od sprawozdań 13 zainteresowanych komisji. Przemawiał na 18 sprawozdawców. Z kolei Zgromadzenie Narodowe będzie musiało się wypowiedzieć w sprawie przedwstępnego wniosku przeciwnika układów Dronne (republikanin społeczny), który domaga się odroczenia obrad.

Na debatę przewidziano 30 godzin. Dotychczas do głosu zapisało się 9 mówców, jednakże liczba ich niewątpliwie wzrośnie. W imieniu rządu zabiorą głos Christian Pineau i Maurice Faure.

Na konferencji prasowej w Atenach arcybiskup Cypru — Makarios (z lewej), oskarżył Brytyjczyków o torturowanie patriotów cypryjskich oraz zażądał zwołania międzynarodowej komisji do zbadania ujawnionych czynów.

CAF

Znowu silne
trzęsienie ziemi

NOWY JORK (PAP)

Sejsmografy uniwersytetu w Alabamie zanotowały w nocy z poniedziałku na wtorek silne trzęsienie podziemne, których epicentrum znajdowało się prawdopodobnie we wschodniej Syberii, w pobliżu granicy chińskiej.

Również w Pakistanie wschodnim zanotowano wstrząsy podziemne, które trwały około 15 sekund. Ludność miasta Dacca w popłochu opuściła mieszkania, jednakże nie zanotowano większych szkód, ani ofiar w ludziach.

32 Japończyków
zabitych
na skutek
podwodnej eksplozji

TOKIO (PAP)

W nocy z poniedziałku na wtorek u brzegów Okinawy, nieopodal miasta Naha, nastąpiła straszliwa eksplozja amunicji i materiałów wybuchowych znajdujących się w ładowniach statku zatopionego w czasie drugiej wojny światowej. Wybuch nastąpił w czasie, kiedy kilkudziesięciu Japończyków próbowało wydobyć leżący na głębokości 50 m statek. Według ostatnich danych, podwodna eksplozja pociągnęła za sobą śmierć 32 osób. Wiele osób zostało ciężko rannych.

Dwie strony problemu zatrudnienia

W związku z przystąpieniem przez władze państwowe do opracowywania nowej nomenklatury stanowisk państwowych rozeszły się wieści o zwalnianiu z pracy osób nie mogących wylegitymować się odpowiednimi dyplomami naukowymi. Wyjaśniając tę sprawę na konferencji prasowej, wice-minister pracy i opieki społecznej — Kochanowicz, stwierdził kategorycznie, że nikt nie zamierza bezmyślnie zwalniać ludzi sprawujących odpowiedzialne stanowiska, opierając się wyłącznie na stwierdzeniu faktu, czy ktoś ukończył odpowiednie studia, czy też nie. O przydatności do pracy na danym stanowisku nie może przecież decydować wyłącznie formalny dyplom, ale także sama praca, wywiązywanie się z powierzonych obowiązków. Z tego właśnie założenia wychodzi się przy opracowywaniu nowej nomenklatury stanowisk. Natychmiastowo, oparta o formalne zasady, wymiana kadr jest nie do pomyslenia. Dyplom nie może przesłaniać kilku letniego doświadczenia. Tam natomiast, gdzie wylegitymowanie się odpowiednim dyplomem jest konieczne, również nie zamyka się drogi dla dobrych pracowników z tzw. awansu. Przewiduje się bowiem rozwinięcie studiów dokształcających na zasadzie kursów zaocznych i korespondencyjnych.

Wice-minister Kochanowicz stwierdził, że walka z „kultem niekompetencji” nie oznacza bynajmniej rezygnacji ze służebnej zasady awansowania wybijających się robotników na kierownicze stanowiska, oczywiście tych, których doświadczenie daje gwarancję, że podążają oni nowym obowiązkom.

Dotychczasowa praktyka wykazuje, że większość awansowanych zdała egzamin i potrafiła podjąć odpowiedzialną pracę. Ci jednak, którzy praktycznego egzaminu nie zdali, będą musieli przejść do innej pracy. Wzrastający ciągle poziom techniki i idące z nim w parze rosnące wymagania wobec kierowniczej kadry organizatorów produkcji — wymagają stałej wynajdywania kadr z gorszych na lepsze. Jest to proces normalny, mający miejsce na całym świecie, ale nie może się on przekształcić w jakąś masową akcję zwalniania.

Zapewnienie pracy dla absolwentów wyższych uczelni nie wymaga bynajmniej masowego usuwania z pracy tzw. „ludzi bez wykształcenia”.

„Głos” odpowiada dyr. Szafrąnskiemu*)

DROGI DYREKTORZE!

Od razu na wstępie pragniemy stwierdzić, iż list Wasz nas ucieszył. Ciągłe jeszcze zbyt rzadko (a szkoda!) ludzie, którzy mają coś do powiedzenia o naszych sprawach codziennych — chwytają za pióro. List Wasz jednak cenimy sobie wysoko przede wszystkim dlatego, że wyraża w nim myśli ujmujące szeroko. Jednocześnie — trzeba o tym wspomnieć — zamieszczenie mocno krytykowanej przez Was 50-wierszowej notatki (a nie artykułu) wypada uznać za pożyteczne, skoro dała ona okazję do przemyślenia niektórych spraw — miejmy nadzieję, że nie Wam tylko. I jeszcze — gwoli ścisłości: notatka nie została opracowana w naszej redakcji, lecz przez warszawską Agencję Prasowo - Informacyjną, zaś fakty w niej zawarte zebrał Główny Urząd Statystyczny.

Przejdźmy do treści Waszego listu. Na wstępie, Dyrektorze, wspominać, że wykształcenie Wasze jest następujące: szkoła podstawowa, 3 klasa szkoły zawodowej, kurs dla elektryków, dyplom mistrzowski w tym zawodzie, odbyte różne kursy specjalne i blisko 30 lat praktyki.

Są to kwalifikacje, których nie można lekceważyć i wyda się, że gdyby podobne posiadało wielu innych dyrektorów — problemu wymiany kadr w przemyśle raczej by nie było.

Stwierdzając na początku listu, — cytujemy: „mocno atakuje się ludzi piastujących dyrektorskie stanowiska.” Uogólnienie chyba niesłuszne, cieszmy, na łamach prasy, radio, wśród ludzi — ostro, bezlitośnie czasami krytykowanymi są dyrektorzy — dygnitarze, dyrektorzy — kanciarze, przemysłowcy, a także fachowcy, ale bez żyłki organizacyjnej. A więc krytykuje się osoby, które — zgrubszą biorąc — powinny albo odejść, albo też co rychlej wyzbyć się swych wad. Dobrych dyrektorów się nie krytykuje, że mamy ich nie za wielu — to inna sprawa.

Jednakże na marginesie Waszych uwag warto zadać sobie pytanie: czy tylko dyrektorzy są u nas przedmiotem krytyki? Uważamy, że jest inaczej, zwiększenie zaufania do ludzi sprawami społecznymi doprowadziło do sporej aktywności nawet — przyśłowio wspomnianie przez Lenina — kucharki. Przeciwnie obywateli w naszym kraju krytycznie ocenia działalność przewodniczącego swojej rady narodowej i kierownika najbliższego sklepu, nauczyciela szkoły, gdzie posyła dzieci i sekretarza POP zakładu, w którym pracuje, a także śledzi krytycznie działalność rządu PRL i KC Partii. Przedmiotem szczególnej krytycznej oceny jest prasa. Niepodobna więc utrzymywać, iż krytyka objęła są głównie dyrektorzy, fakty bowiem temu przeczą.

Cytujemy dalszy fragment Waszego listu: „Czy oni (dyrektorzy) są winni, że nieraz wbrew ich woli stawiani byli na stanowiska?” Najpierw, Dyrektorze, sprawa owej przy muszonej woli; jak sami stwierdzacie, nieraz mimo oporu ze strony kandydata „na siłę ustawiano” go na kierowniczym stanowisku. Ale przeważnie propozycje były przez zainteresowanych przyjęte, mówiane bez zastrzeżeń, mimo iż poszczególni ludzie musieli sobie zdawać sprawę z absolutnego braku kwalifikacji, przyrodzonych czy nabytych, dla sprawowania najbardziej odpowiedzialnych funkcji.

Wątpimy, czy Wy, fachowiec branży elektrycznej — metalowej — wyrażilibyście zgodę, w KW czy nie w KW, na propozycję objęcia kierownictwa np. domu kultury. Niestety, byli tacy (i nie brak ich do dziś), którzy podejmowali każdą robotę, zasnając się w kręgu najbliższych współtowarzyszy jak tarczą sloganem: „Postawiła mnie partia”. Z faktu, że Wy objeśliście stanowisko dyrektora z

dużymi oporami i na nalegania, stanowisko zresztą zgodne z kierunkiem Waszych wladomości fachowych — nie wynika, że tak postępowali inni. Dlatego i to uogólnienie Wasze jest niesłuszne.

Z kolei zastanawiamy się nad hasłem: „Robotników — na stanowiska”. Pytacie, czy należy je zaliczyć w poczet błędów okresu stalinowskiego. Niewątpliwie hasło było i jest słuszne. Ale tamte lata zawazyły ujemnie na sposobach jego realizacji. Dobór kadr jest niełatwą sprawą, mechaniczne zaś wprowadzanie w czyn wspomnianego hasła nie mogło dać oczekiwanych rezultatów. Na stanowisko dyrektora nie daje patentu — jak wy kazała praktyka — samo pochodzenie, tak jak nie daje go sam dyplom uniwersytecki. Tu potrzeba nadto osobistych cech człowieka — zdolności organizacyjnych, umiejętności współzycia z ludźmi, dużej uczciwości i gospodarskiego rozumu, nie mówiąc o kwalifikacjach ideowych.

Czy istnieje pośród społeczeństwa specjalne jakieś „nastawienie” wobec działaczy z awansu? Niepodobna temu zaprzeczyć. Ocena tego zjawiska jest trudna, ale by łatwiej zrozumieć jego podszewkę, przypomnijmy chociażby następujące momenty:

1. Często na skutek mechanicznej realizacji hasła o wysuwaniu ludzi — forsowany był w górę dobry człowiek ale o małych możliwościach rozwoju, czasem człowiek o nie szczególnym morale.

2. Nierzadko zabierano pracownika z fabrycznej hali, by po przeszkoleniu — „awansować” go na referenta administracyjnego.

Te oto choćby skutki — na stawały każdego, kto z podobnym zjawiskiem się stykał, krytycznie do pojęcia „awans społeczny”, a tym samym i ludzi z niego wyrosłych. Oczywiście, trzeba się wyzbywać — w odniesieniu do tej sprawy, jak do każdej innej — pochopnych tendencji.

Wystawa 607 dokumentów

W Hotel de Rohan w Paryżu otwarto wystawę ku czci Lafayette’a, obejmującą 607 listów, dokumentów, zdjęć itp. W dziale wystawy, zatytułowanym „Lafayette i Polacy”, znajduje się m.in. list wielkiego rewolucjonisty w sprawie utworzenia w 1831 roku komitetu pomocy dla emigrantów polskich, na którego czele stanął Lafayette. W sali tej jest także tekst ustawy, zgłoszonej w tymże roku przez Lafayette’a w Izbie Deputowanych, na temat prac uchodźców polskich we Francji oraz list Fenimore’a Coopera, datowany 15 czerwca 1833 roku, w którym pisarz prosi Lafayette’a o interwencję na rzecz Mickiewicza w sprawie jego podróży do Szwajcarii i powrotu stamtąd do Francji. (PAP)

Od jednego z poznańskich studentów, słuchacza Praskiej Akademii Muzycznej — otrzymaliśmy korespondencję na temat warunków życia akademickiego w stolicy CSR.

Wiele wypisano stramen tu na temat naszego południowego sąsiada. — Chciałbym dorzucić — może właśnie dlatego — kilka uwag o sprawach najbardziej mi bliskich, o życiu studentów. Dyscyplina studiów w Czechosłowacji obowiązuje, istnieją nakazy pracy, no i... nieczęsto urządzi się zabawy; w ciągu pierwszego semestru odbyła się u nas jedna wieczorka przy... fortepianie. Orkiestry taneczne posiadają: wydział prawa i od niedawna — Politechnika. A mówi się w Polsce, że Czesi, to wesoły naród... W mieście jest wiele lokali rozrywkowych, ale nie zawsze pozwala na ich odwiedzenie studencka kieszeń.

Inna ciekawostka: studenci często nie mają zniżek kolejowych. Otrzymują natomiast 50-procentową ulgę przy przejazdach do domu i z powrotem.

Do domów akademickich nie wolno wprowadzać obcych. Rozmowy mogą się odbywać tylko w specjalnej

salu („hovorna”), która jest zarazem świetlicą. Każdy mieszkaniec domu akademickiego posiada klucze do bramy i pokoju. Brama jest zawsze zamknięta, w pobliżu siedzi portier. O godzinie dwudziestej trzeciej zamknięta są drzwi wejściowe. Funkcja portiera nocnego polega wówczas na pytaniu o nazwisko wchodzącego i sprawdzeniu na liście, czy figuruje ono w spisie mieszkańców „Akademika”.

Kuchnia czeska różni się znacznie od polskiej. W stołkach kalorycznie na pewno bogatsze w porównaniu z naszymi — nie wszystkim cudzoziemcom smakują. Złazszcza zupy (polevky), gotowane na cebuli, czosnku, selerach, porach, papryce i innych przyprawach. Nie wszyscy również mogą się przyzwyczaić do knedlików — które stanowią narodową potrawę Czechów i wypierają zwycięsko ziemniaki. W soboty otrzymują posiadacze abonamentów na kolację „suchy” prowiant, niedzielne zaś obiady gotują tylko niektóre stołówki. Śniadania spożywamy w „miekarnach”, tj. sklepach z pieczywem, nabiałem i artykułami spożywczymi.

Jeszcze jedna ciekawa informacja: kilogram wędzonych piklingów kosztuje w Czechosłowacji 8 koron, sardynki w oleju od 6,50 do 11,—. A przecież CSR jest państwem, które nie ma morza... Ryb najadłem się za wszystkie czasy.

Teraz nieco o naszej namiętności. Studenci polscy — przebywający w Pradze, są często świadkami przeróżnych perypetiów rodaków. O toż w Polsce pokutuje przekonanie, iż w Czechosłowacji brakuje żywności. Dlatego też każdy, kto się tutaj udaje, zabiera z sobą — boczek, słoninę, wędlinę — z którymi, na widok zapelnionych wystaw, nie wie — co robić. W jesieni ub. roku bawiła w Pradze rewizytowa wycieczka studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej z Łodzi. Właśnie kilku z nich przywiozło „wyroby mięsne”.



W siedzibie Instytutu Pedagogicznego w Rzymie otwarto starym Włoskiego Towarzystwa Stosunków Kultu-ralnych z Polską wystawę polskich marionetek. Na zdjęciu: fragment wystawy. FOT - CAF

Niemale potrzeby naszej służby zdrowia

(Inf. wł.)

Mimo stałej, systematycznej poprawy w zakresie świadczenia ludności usług leczniczych — nasza społeczna służba zdrowia posiada nader istotne braki kadrowo-wyposażeniowe. Oto kilka danych:

Krajowy wskaźnik ilości łóżek szpitalnych na tysiąc mieszkańców wynosi — 4,4. Tymczasem w Wielkopolsce wyraża się on cyfrą 4, a więc przedstawia się gorzej od średniej krajowej. Brak wielkopolskiemu lecznictwu 800 (!) pielęgniarek, zaś większość naszych szpitali powiatowych i rejonowych nie posiada dotychczas pełnej obsady lekarskiej, choć sytuacja na tym odcinku stale się poprawia. Największą obsadę lekarską posiadają szpitale w: Wolicy koło Kalisza, Czarnkowie, Kępnie, Ostrzeszowie, Śremie, Szamocinie, Poniecu i Koźminie, przypada tam bowiem 20—32 łóżek na jednego lekarza, podczas gdy normy dla szpitali powiatowych przewidują ich 15, dla rejonowych — 18.

Nie jest dobrze, że większość opieki nad ludnością wiejską powiatów tureckiego, nowotomyskiego i jarocińskiego sprawują felcerzy. Ponad to ciągle jeszcze odległość od ośrodków zdrowia jest w niektórych okolicach znaczna i waha się w granicach 5—20 km. Aby poprawić istniejącą sytuację w tym zakresie, trzeba by wybudować, czy utworzyć, ponad 40 ośrodków zdrowia i skierować ponad 30 lekarzy na wieś.

Jest to zadanie do zrealizowania dla Wydziału Zdrowia Prezydium WRN na najbliższe lata. Należy się ponadto spodziewać, iż ubogie wyposażenie przychodni, poradni, izb porodowych itp. — zostanie w ciągu najbliższych dwu-trzech lat odpowiednio uzupełnione.

Wyraźnie gorzej ma się sprawa z taborami transportu sanitarnego, który jest raczej w opłakanym stanie. Z czynnych 101 karettek większość ma już za sobą 4—5 kapitalnych remontów. Ponadto brakuje co najmniej dalszych 45 karettek dla zapewnienia należytego funkcjonowania służby zdrowia na terenie województwa.

Sprawą jednak najbardziej pilną są zakłady pomocy społecznej, których mamy w województwie zaledwie 29 o 3.195 miejscach; jak się okazuje, na skutek zaburzeń polityki poza-zdrowotnych resortów — niektóre obiekty tego typu zostały w minionych latach zamknięte, a zabudowania przekazane innym instytucjom. W rezultacie nie ma gdzie ulokować nieuleczalnie chorych, którzy tkwią w szpitalach, nie ma gdzie ulokować chorych psychicznie, którzy blokują miejsca na oddziałach psychiatrycznych, nie ma gdzie umieścić upośledzonych dzieci, które najczęściej pozostają u rodzin, ze szkodą dla siebie i nierzadko dla rodzeństwa. Nie ulega wątpliwości, że na ten zakres spraw Wydział Zdrowia Prezydium WRN będzie musiał zwrócić szczególną uwagę. (pż)

Dostojewski występował na scenie

Mało kto wie, że słynny pisarz rosyjski — Dostojewski, był doskonałym recytatorem i występował publicznie, jako aktor. Dziennik „Sowietskaja Rossija” zamieścił afisz petersburskiego przedstawienia w dniu 14 kwietnia 1860 r., komedii Gogola „Rewizor” — gdzie w spisie aktorów figuruje również nazwisko Dostojewskiego. Wielki pisarz grał rolę pocztmistrza.

Dochód z przedstawienia przeznaczony był dla towarzystwa wypłacającego zasiłki znajdującym się w potrzebie pisarzom i uczonym.

Na afiszu figurują także nazwiska innych pisarzy — Turgienie-wa, Ostrowskiego i Majkowa. „Rewizor” nie był pierwszym występem pisarzy, którzy w ten sposób zbierali fundusze na pomoc dla pisarzy i uczonych. (PAP)

Naprawde „taaka ryba!”

Praski dziennik „Prace” po daje, że w ostatnich dniach rybacy czechosłowaccy złowili w Dunaju, nieopodal miejscowości Pakovoco, olbrzymiego jesiotra o wadze 800 kg.

Nasi studenci — w Pradze

dy gotują tylko niektóre stołówki. Śniadania spożywamy w „miekarnach”, tj. sklepach z pieczywem, nabiałem i artykułami spożywczymi.

Jeszcze jedna ciekawa informacja: kilogram wędzonych piklingów kosztuje w Czechosłowacji 8 koron, sardynki w oleju od 6,50 do 11,—. A przecież CSR jest państwem, które nie ma morza... Ryb najadłem się za wszystkie czasy.

Teraz nieco o naszej namiętności. Studenci polscy — przebywający w Pradze, są często świadkami przeróżnych perypetiów rodaków. O toż w Polsce pokutuje przekonanie, iż w Czechosłowacji brakuje żywności. Dlatego też każdy, kto się tutaj udaje, zabiera z sobą — boczek, słoninę, wędlinę — z którymi, na widok zapelnionych wystaw, nie wie — co robić. W jesieni ub. roku bawiła w Pradze rewizytowa wycieczka studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej z Łodzi. Właśnie kilku z nich przywiozło „wyroby mięsne”.

Jeszcze jedna ciekawa informacja: kilogram wędzonych piklingów kosztuje w Czechosłowacji 8 koron, sardynki w oleju od 6,50 do 11,—. A przecież CSR jest państwem, które nie ma morza... Ryb najadłem się za wszystkie czasy.

Teraz nieco o naszej namiętności. Studenci polscy — przebywający w Pradze, są często świadkami przeróżnych perypetiów rodaków. O toż w Polsce pokutuje przekonanie, iż w Czechosłowacji brakuje żywności. Dlatego też każdy, kto się tutaj udaje, zabiera z sobą — boczek, słoninę, wędlinę — z którymi, na widok zapelnionych wystaw, nie wie — co robić. W jesieni ub. roku bawiła w Pradze rewizytowa wycieczka studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej z Łodzi. Właśnie kilku z nich przywiozło „wyroby mięsne”.

Rezultat? Część zjedli na miejscu, część zabrali z powrotem. Inny przykład: pewnego dnia siedziałem w Polskim Ośrodku Informacyjnym, Czytałem bieżącą (z dwudniowym opóźnieniem) prasę; po chwili podchodzi od sąsiedniego stołka szpakowaty jegomość. Wywiązuje się między nami następujący dialog:

— Przepraszam, pan tutaj studiuj?

— Tak.

— To bardzo dobrze. — Mam do pana prośbę. Wie pan, jestem służbowo w Pradze i chciałbym żonie coś kupić... Niech mi pan pomoże sprzedać „Mentolove”...

— Przecież Czesi też mają swoje „Mentolove”...

— No, właśnie, ale o tym się przekonałem dopiero tutaj...

— Wiem, wiem... pisał o braku tego gatunku papierosów jakiś redaktor, który był... w Smokowcu i Tatrzańskiej Łomnicy.

Kupiłem od rodaka kilka paczek „Mentolowych” na własny użytek, aby pomóc mu w nabyciu jakiejś pamiatki dla jego polowicy. Widzicie sami, jakże często padają ludzie ofiarami własnej łatwowierności...

Zenon JAROCKI

Po zapoznaniu się trwała więź

Dekada Kultury Litewskiej w Polsce została zakończona. Bilans jej przedstawia się pokaźnie: pobyt w naszym kraju litewskiej delegacji rządowej i kulturalnej, gorąco przyjmowane przez nasze społeczeństwo występy 10-osobowej grupy solistów litewskich i państwowe go zasłużonego zespołu pieśni i tańca LSSR pod kierunkiem Jonasa Szwedasa, uroczystości z okazji dekady w wielu miastach w tym w Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Gdańsku, Szczecinie, Białymstoku, gdzie byli obecni goście litewscy. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się wystawy litewskiej grafiki i sztuki ludowej oraz ceramiki i haftów litewskich — obie w Warszawie, mniejsze wystawy zorganizowane w Krakowie, Białymstoku i Puńsku w woj. białostockim. Odbywały się projekcje filmów litewskich, a Polskie Radio w 10 audycjach zapoznało słuchaczy z literaturą, muzyką i twórczością ludową Litwy.

Ważnym przyczynkiem do wzajemnego zapoznania się i wzbogacenia wiedzy o sobie były spotkania członków litewskiej delegacji z robotnikami i chłopami polskimi, z przedstawicielami inteligencji, uczonymi i artystami. Litewscy goście dotarli do kilku małych miast Dolnego Śląska, zwiedzili Oświęcim, Wieliczkę i Poronin, zetknęli się z ludnością litewską w Puńsku k/Białegostoku.

Zasadniczo więc, osiągnięty został cel Dekady Kultury Litewskiej w Polsce, stanowiącej pierwszą próbę zacieśnienia współpracy kulturalnej, jak również gospodarczej i politycznej pomiędzy Polską a Litewską Socjalistyczną Republiką Radziecką. Analogicznie przebiegała Dekada Kultury Polskiej w Litewskiej SRR. Dekady są zakończone, ale nawiązane kontakty będą się zacieśniać. Pogłębianie wzajemnej znajomości, zacieśnianie współpracy na pewno nie ustanie. (PAP)

Specjalne obwody dla bażantów

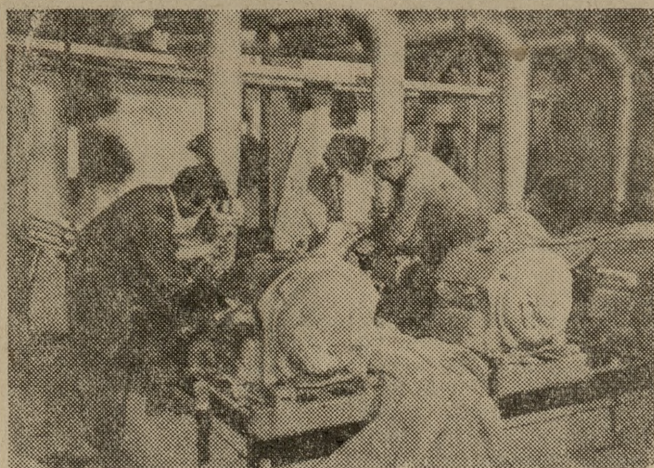
Państwowe gospodarstwa rolne w woj. poznańskim rozpoczęły na szerszą skalę, przy współpracy Polskiego Związku Łowieckiego, hodowlę zwierząt i ptaków łownych — zajęcy, sarn, bażantów, kuropatw itp.

W tym celu wydzielono specjalne obwody łowiecko-hodowlane. Na terenach tych budowane są obecnie urządzenia — tzw. woliery, tj. szopy do wylęgu bażantów, których 300 sztuk sprowadzono z ferm bażantowych z Kamienicy w woj. bydgoskim. (PAP)



Fot.: CAF

Na budowie Ośrodka Badań Jądrowych



Sztuczny palacz

Grupa francuskich uczonych z Fundacji Curie, pracując pod kierunkiem doktora R. Latarjeta, skonstruowała „sztucznego palacza”. Jest to robot, który z powodzeniem imituje wszelkie typy palaczy: tych, którzy wypalają tylko połowę papierosa i tych, którzy palą jeden papieros po drugim, a każdy do końca, tych, którzy nie zaciągają się dymem i tych, którzy głęboko wdychają dym, aby przepoić nim całą powierzchnię płuc. Po dokonaniu analizy produktów spalinyowych, pochodzących z tytoniu i papieru, wykryto w „płucach” robota dużą ilość benzopirenu, który jest jedną z głównych substancji rakotwórczych. Okazało się przy tym, że substancje te wydzielają przede wszystkim produkty spalinyowe — pochodzące z papieru (tym się tłumaczy m. in. fakt, że palacze fajki na ogół nie chorują na raka płuc).

Aby zapobiec powstawaniu tych niebezpiecznych produktów spalinyowych, wyprodukowano już we Francji pewną ilość papierosowej bibułki, która nie będzie powodowała wytwarzania się benzopirenu. Ma ona jednak ten mankament, że nadaje papierosom nieprzyjemnego smaku. Tę drobną wadę da się jednak łatwo usunąć, a wówczas palacze będą mogli oddawać się swemu nałogowi bez obawy, że dostaną raka płuc, a jednocześnie nie będą pozbawieni przyjemności zaciągania się aromatycznym dymkiem. (API)

Przesadna punktualność

Punktualność jest niewątpliwie zaletą. Przesadna jednak może stać się powodem narzekania społeczeństwa. Tą ostatnią kategorią punktualności wyróżniają się niektóre poznańskie lokale.

Oto przykład: w dniu 1 bm. o godz. 21.30 zamknięte były lokale „Swojska” i „Bar Szwedzki” przy ul. Szkolnej; kilka minut później zamknął swoje podwoje lokal „Express” przy pl. Bernardyńskim. O godz. 21.45 zamknięto na trzy spusty bar „Pionier” przy Garbarach i „Portową” przy ul. Wielkiej.

Na podstawie czyjego zarządzenia kierownicy lokali samo wolnie zmieniają godziny ich zamknięcia? Oficjalnie mają one być czynne do godz. 22.

Wydaje się, że niektórzy pracownicy PZG źle zrozumieli zniesienie dyscypliny pracy i wykorzystują to dla własnej wygody. Dobrze byłoby, gdyby problemem tym zajęli się kontrolerzy PZG. (V)

Takich upałów już dawno nie notowały europejskie kroniki meteorologiczne. W Paryżu w nocy temperatura wynosiła ponad 20 stopni C. W północnych Włoszech termometry notują 34 stopnie C, w Skandynawii — 27, w Austrii i Niemczech zachodnich — 33. Podobnie w Czechosłowacji, gdzie w niektórych miejscowościach zabrakło nawet wody w kranach. U nas „na szczęście” brak „tylko” piwa i napojów orzeźwiających. Uff!!! Jak gorąco... Warto ochłodzić się chociaż pod natryskiem. CAF

W budowanym obecnie Ośrodku Badań Jądrowych pod Warszawą jeszcze w bieżącym roku uruchomiony zostanie pierwszy reaktor doświadczalny. W chwili obecnej montaż mechaniczny urządzeń wykonano już w 40 proc.

Na zdjęciu: Montaż silników i pomp w przepompowni wody destylowanej chłodzącej reaktor.

CAF. — fot.: Baranowski

„Głos” odpowiada dyr. Szafrąnskiemu

(Dokończenie ze str. 3)

Jednak notatka stwierdza, że kursy są nie „warte”? Nie. Mówi ona: „TU (w odniesieniu do zjawiska braku fachowego wykształcenia) kursy nie nie pomogą”. Rzeczywiście, tu potrzeba jakiejś rozsądnej i ludzkiej, stopniowej — weryfikacji kadry kierowniczej. Niewątpliwie spośród 8543 dyrektorów są ludzie, którzy mają dane po temu (praktyka, żyła organizatorska) aby uzupełnić braki wykształcenia ogólnego.

Nie ulega wątpliwości, że niektórzy będą musieli zewsząd stanowisk w dalszej perspektywie odejść. I absolutnie nie jest to sprzeczne, lecz zgodne z odpowiednią tezą referatu Wł. Gomułki na IX Plenum (o kadry partyjnej i gospodarczej): „...kadra... uczciwa, oddana sprawie socjalizmu i sprawie narodu polskiego, kadra rozumnych i ofiarnych działaczy i aktywistów politycznych oraz kierowników gospodarczych” (podkreślenia nasze — red.) — jest głównym ogniwem, za które dzisiaj chwytą partia.

Jeszcze o zaniedbaniach w naszej gospodarce. Stwierdza się: „Nie trzeba mieć uniwersytetu, aby wskazywać nie do ciągnięcia”. Słusznie. Ale skoro piszecie o stawach bez ryb i drogach nie obsadzonych drzewami — to wiedzieć, że właśnie w głównej mierze nie fachowcom to zawdzięczamy. Bowiem wskazywać błędy można na pewno bez znajomości szczegółowej tego czy innego zawodu, ale opracować drogi naprawy lepiej potrafią fachowcy, m. in. ci z uniwersyteckim wykształceniem, którego nie należy lekceważyć, a które trzeba nauczyć się cenić, choćby tak jak

Co się dzieje z dwutlenkiem węgla?

Żle się dzieje w porze letniej z produkcją napojów chłodzących. Od 2—3 lat mieszkańcy wielu miast i miasteczek nie mogą zaspokoić pragnienia. Oranżada, limoniada — to napoje na ogół prawie bez „gazu” a piwo... — lepiej nie mówmy. A lato dopiero się zaczęło.

Dlaczego notujemy brak napojów chłodzących, gdy wytwórcie wód gazowych, browary i rozlewnie piwa są przez kilka dni w ostatnich tygodniach nieczynne z powodu braku... dwutlenku węgla?

I dlaczego — jak nas doszły wiadomości — odmówiono rzekomo w okolicach Poleszyna — Źródła konsorcjum wydobywania dwutlenku — prosto... z ziemi przy własnych wkładach? Produkcja dwutlenku węgla nie jest znowu tak bardzo skomplikowana, by na rozszerzenie jej czekać całe lata.

Żegludze śródlądowej — właściwa ranga!

Zacznijmy od truizmu: transport wodny jest bodaj najtańszym środkiem przewozowym. Nic więc dziwnego, że kraje, posiadające spławne rzeki, skrzętnie wyciągają płynące stąd korzyści. Nie do pogardzenia jest przecież środek przewozu towarowego o 50 procent tańszy od kolei.

Żegluga śródlądowa w naszym kraju pozostała jednak daleko w tyle za rozwijającym się transportem wodnym w innych krajach europejskich. Dwie były tego główne przyczyny. Po pierwsze — ogólne zaniedbanie gospodarki wodnej; po drugie — konsekwencje wypływające z fałszywych obliczeń, z których wynikało, że przewozy kolej są o 100 procent tańsze od transportu wodnego. To ostatnie nieporozumienie pochodziło stąd, że przy obliczaniu kosztów transportu kolejowego zapomniano o uwzględnieniu odpisów amortyzacyjnych od majątku kolei, który już przed wojną wynosił około 12 miliardów złotych.

Przywracanie żegludze śródlądowej jej właściwej rangi w gospodarce krajowej zależy jednak nie tylko od korekty w kalkulacji. Wykorzystanie rzek dla transportu towarowego jest problemem złożonym.

Oczywiście największą wagę w naszych warunkach przypisać trzeba regulacji rzek. Dziś np. Wisła jest spławna w zasadzie tylko w swym dolnym biegu — od Bydgoszczy do Gdańska. Przewozy na górnej i środkowej Wiśle wymagają przeprowadzenia poważnych inwestycji, które by uregulowały rzekę i podniosły lustro wody. Inwestycje te są już dziś częściowo realizowane. Tak np. w trakcie budowy znajdują się dwa stopnie wodne: w Łęczanach k. Skawiny, w Dąbju k. Krakowa. W najbliższym czasie rozpoczeta zostanie budowa stopnia wodnego we Włodawce, za parę zaś lat — w Warszawie.

Jeżeli jednak zbadamy np. przyczyny niedostatecznego wykorzystania spławności Odry, będziemy musieli stwierdzić, że nie zawsze główną przeszkodą w wykorzystaniu spławności rzeki jest ograniczenie inwestycji. Wprawdzie i tu trzeba przeprowadzić pewne niezbędne roboty regulacyjne. (Dla podniesienia poziomu wody na Odrze w miesiącach letnich trzeba wybudować zbiornik wodny pod Raciborzem), ale bądźmy sprawiedliwi: sama ta inwestycja nie podniesie eksploatacji zdolności przewozowych i przeładunkowych

urządzeń naodrzzańskich z 20 procent do 100 procent. By tak się stało — trzeba przede wszystkim przywrócić przewozy towarowe w oparciu o relacje zagraniczne (import, eksport, tranzyt) oraz zwiększyć tabor przewozowy.

Na Odrze przewozy oparte na relacjach zagranicznych nie są rzeczą nową. Świadczą o tym chociażby rzeczne urządzenia przeładunkowe i portowe. Zresztą w latach powojennych poważną część naszych przewozów towarowych na tej rzece miała charakter tranzytowy. W latach pięćdziesiątych Czechosłowacy, którzy przewozili swe towary głównie Odrą, z różnych przyczyn cofali swój tabor i przenieśli się na szlak wodny: Wełtawę — Łabę.

Odrą przewozimy od kilku lat węgiel do NRD, głównie do rejonu Berlina i Magdeburga, a w górę zaś rzeki transportujemy importowane rudy z krajów skandynawskich oraz fosforyty i apatyty. Są jednak możliwości rozszerzenia tranzytu czeskiego oraz zwiększenia przewozów importowych i eksportowych z zachodnią Europą poprzez Mittellandkanal, który łączy Odrę z Renem.

Sądząc po wstępnych pertraktacjach, prowadzonych przy okazji pobytu premiera Cyrankiewicza w Pradze, można przypuszczać, że jeszcze w tym roku czeskie barki popłyną Odrą do Szczecina. To zdecydowanie w głównej mierze o wzmożeniu ruchu przewozowego na Odrze w roku bieżącym. Jak bowiem informuje Ministerstwo Żeglugi i Gospodarki Wodnej, nasz tabor towarowy posiadający obecnie nośność około 160 tys. ton, powiększy się zaledwie o parę barek i to w dodatku starego typu. Na szczęście będą to już ostatni Mohikanie z serii jednostek bez własnego napędu. We wrocławskiej stoczni buduje się obecnie prototyp nowego typu statku i barek. Nie będzie to już tradycyjny holownik z barkami ciągnionymi ale tzw. zestaw pchany. Zaletą jego jest to, iż jest on obsługiwany tylko przez załogę statku, poszczególne człony-barki mogą być — w miarę potrzeby — odczepiane.

W okresie bieżącej pięcioletki przewiduje się wyprodukowanie 22 zestawów pchanych. Będzie to w zasadzie wszystko, o co wzbogaci się nasz rzeczny tabor towarowy do roku 1960 (jeżeli nie liczyć paru barek-żuławek, które ko nieczne są dla przewozów towarowych na Żuławach). Potrzeby naszej śródlądowej żeglugi towarowej są oczywiście znacznie większe, ale z realizacją ich trzeba jednak zacekować do przyszłej pięcioletki.

Dalsze perspektywy — jak na ogół większość długofalowych planów — są pocieszające. A więc — głównym kierunkiem natarcia będzie zastąpienie tradycyjnego taboru holowniczego taborem pchanym oraz zaopatrzenie wszystkich jednostek pływających we własny napęd.

Plany przyszłościowe przewidują oczywiście budowę taboru rzeczno-żegludowego w naszych stoczniach. Możliwości są tu rzeczywiście duże, jeżeli wziąć pod uwagę, że dotychczas znacznie rzeczną w przeszło 50 procentach prowadzą produkcję niebranzową. Ta ostatnia sprawa godna jest zresztą większego zainteresowania. Podobno bowiem parę krajów Azji i Bliskiego Wschodu pragnie zamówić u nas jednostki żegludgi rzecznej. Czy nie warto zakrzętnąć się wokół tego? Wykorzystanie potencjału produkcyjnego urządzeń, zgodnie z ich przeznaczeniem, na ogół przynosi dobre rezultaty.

Tamira LIPińska

Zaburzenia na Słońcu a odbiór telewizyjny

Intensywne zaburzenia na Słońcu, które zbiegły się z nieoczekiwaniem z rozpoczęciem III Międzynarodowego Roku Geofizycznego i dotarły do Ziemi w postaci burz magnetycznych w górnych warstwach atmosfery — wywoływały szereg ciekawych zjawisk w odbiorze programów telewizyjnych.

Miedzy innymi, jak informuje agencja Reutera odbiorcy programu telewizyj-

nego brytyjskiej stacji North Devon, w dniu 1 bm. nieoczekiwanie odebrali zupełnie wyraźną transmisję telewizyjną z Moskwy.

Odbiorcy innych stacji, w miast programy krajowego mogły obejrzeć znów na swoich ekranach programy telewizji skandynawskiej. (PAP)

Głos Nr 157 — Str. 4

Obwieszczenia

Dyrekcja Technikum Mechanicznego w Świebodzinie, ogłasza zapisy do 2-letniego Technikum Mechanicznego dla absolwentów szkoły 11-letniej i do 3-letniego Technikum Mechanicznego dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Blizszych informacji udziela sekretariat szkolny. K3943

Przetargi i licytacje

ŻMIGRODZKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE W ŻMIGRODZIE

ogłaszają
PRZETARG

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na roboty budowlano-montażowe:

1. budowa hali suszarek wraz z instalacją,
2. budowa stacji pomp i hydroforni z instalacją,
3. budowa trafostacji wraz z rozdzielnią w/n i n/n z doprowadzeniem linii w/n.

Warunkiem przyjęcia robót jest dostawa pełnego asortymentu materiałów.

Blizszych informacji udzieli oraz udostępni wgląd do dokumentacji technicznej dział inwestycji zakładu.

Zakazane i otempowane oferty należy kierować na powyższy adres do dnia 13. VII. 1957 roku.

Otwarcie ofert zostanie dokonane komisyjnie w dniu 15. VII. 1957 r.

Zakłady zastrzegają sobie wybór oferenta bez podania przyczyn. K3940

Dyrekcja

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu, ul. Mała Garbary 7

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie 5 nowych piecy, oraz przedstawienie 14 piecy. — Oferty należy składać do dnia 10 lipca br. Udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych informacji udziela Dział Admin. Gospod., tel. 13-33. Zastrzegamy sobie wybór oferenta oraz prawa odstąpienia od przetargu. K3964

Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich w Poznaniu, ul. Towarowa 51

OGŁASZA PRZETARG

1. na wykonanie w ramach inwestycji instalacji c. o. w 3 budynkach. Zakres robót obejmuje następujące prace:

1. urządzenie kotłowni,
2. sieci zewnętrznej c. o. i kanału c. o. muirowanego zewnętrznego,
3. instalacji parowej, ciepłej wody i wentylacji.

2. W ramach kapitalnego remontu:
1. wykonanie remontu urządzeń parowych, ogrzewniczych i wentylacji w 5 budynkach,
2. przebudowy urządzeń kotłowych.

Dokumentacja znajduje się do wglądu w dziale g. mechanika, ul. Towarowa 51. — Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 lipca 1957 r. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru ofert. K3965

Praca

Fryzjerka dobra sila potrzebna. Poznań, Głogowska 45, Jarmuszewski. 17925g

Chłopak do prac w ogrodnictwie potrzebny. Tomiak, Poznań, Pułaskiego 9. 18521g

Uczeń ogrodnictwa potrzebny. Tomiak, Poznań, Pułaskiego 9. 18522g

Kwalifikowanych ślusarzy, blacharzy, instalatorów oraz majstra z długoletnią praktyką przyjmie na dobrych warunkach. Poznań, Dolna Włda 26, od godz. 15-17. 18833g

Wodnica potrzebny od 15. 7. 57. Ogrodnictwo Poznań - Rataje, Katowicka 181, Smarzak. 18824g

Wychowawczyni albo panienka do dzieci albo się zgłosić. Poznań, Rataje, Katowicka 36 — sklep obuwni. 19019g

Gospośnia samodzielna potrzebna. Zgłoszenia osobiste w godz. 18-20, Poznań, Winogrody 146 m. 2. 30291p

Poszukuje samotnego człowieka fotografa na wyjazd do Zielonej Góry. Blizsze warunki do omówienia w Urzędzie Pocztowym 5, okno kasowe godz. 14-20. 30310p

Przyjmę pracę w domu — masowe szycie, wykończenie okretką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19056g

Fryzjerka potrzebna, Poznań, Dzierżyńskiego 27 — Sklep. 19062g

Uczeń fotograf potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 19066g

Dnia 30 czerwca 1957 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, śp.

Stanisław Marciniak

pracownik Spółdzielni Pracy „Krawiec”

W Zmarłym tracimy zastężonego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

RADA NADZORCZA PRACOWNICY ZARZĄD Spółdzielni Pracy „Krawiec” w Poznaniu

K3979

Pracownicy poszukiwani

Wysokokwalifikowanych murarzy, ślusarzy oraz robotników niekwalifikowanych do prac w budownictwie zatrudni natychmiast **Poznańska Baza Remontowa TPMB w Poznaniu**, ul. Al. Lampego 27/29, I pr. Praca na terenie wojew. poznańskiego (delegacja). Placa w II strefie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3811

Monterów samochodowych z kwalifikacjami oraz spawacza - blacharza poszukujemy. Zgłoszenia: **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprężu Budowlanego w Poznaniu**, ul. Na Podgórniku nr 1. K3835

Mężczyzn w wieku od lat 18 do 35 w drużynach konduktorskich wzgl. jako manewrowych, zwrotniczych i robotników stacyjnych zatrudni PKP Oddział Przewozów w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Oddział Przewozów w Poznaniu, ul. Chudoby 10 pokój 123 oraz na stacji kolejowej. K3903

Krawców i szweców w Poznaniu, Pile i Lesznie oraz kwalifikowanych sprzedawców na terenie m. Poznania zatrudni **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowe**. Zgłoszenia kierować do działu kadr — ul. Kościuszki 92. K3910

Majstra prefabrykacji betonów z długoletnią praktyką przyjmie zaraz do betoniarni w Kowanowie koło Obornik **Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego we Wrześni**, ul. Przemysłowa 15. Reflektuje się wyłącznie na silę wysokokwalifikowaną. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania. K3936

Kwalifikowanych murarzy i malarzy z uposażeniem wg układu zbiorowego w budownictwie oraz robotników niekwalifikowanych uposażenie wg siatki płac pracowników obsługi w szkołach wyższych zatrudni zaraz Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr UAM w godz. od 10-13, Poznań, al. Stalingradzka 1, Coll. Minus. Dla zamiejscowych nocleg zapewniony. K3939

Samochód „Skoda” na chodzie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19001g.

Spawarkę elektryczną, wiorą 250-300 amper kupię. Wolny, Leszno, Średnia 9. 30284p

Wał korbowy do motoru „Deutz” 12 KM na ropę kupię. Rudziński, Świerciechowa, pow. Leszno. 30292p

Maszynę do szycia chociaż starszy system kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19064g

Kupię walcówkę w dobrym stanie do walcowania rur kotłowych średnica 90-100 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19077g

Motor elektryczny 1 i 2 KM, 950 obrotów. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19102g

Szafę chłodniczą 500 l. flisowaną kompletną, na chodzie w idealnym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19090g

Samochód „Düsel Vo-mag” 5 ton po remoncie zaraz sprzedam. Wrocław ul. Dąbrowska 27, Białewicz. 19219g

Sprzedaż

Wózki dziecięce w wielkim wyborze poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 18629g

Sprzedam norki srebrne i standardowe. Cieszyń, tel. 19-58. 29643p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowe, czeskie drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławka 13. 18318g

Paski: harcerskie, meskie skórzane, damskie nylonowe, do zegarków (skórzane, nylonowe i zam-szowe), koinierzyki nylonowe do mundurków poleca M. Szmty, Poznań, Lampego 18 m. 7, tel. 508-68. Sprzedaż hurtowa. 18584g

Betoniarke kompletna 000 l, stoł wibracyjny, formy pustakowe sprzedamy. Poznań, Głogowska 111 m. 10, tel. 621-62. 18791g

Nutrie hodowlane, wysoko pokryte, gniazdamy, dwójkami, trójkami, czwórkami sprzedam. Poznań, Sielska 48 (Górczyn). 18805g

Jednofazowy motor 220 V 1,5 KM oraz pompe hydroforową sprzedam. Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61 — sobota od godz. 15-18. 19002g

Motorcykl „NSU” 600 ccm z przyczepką sprzedam. Zganiński, Śrem, Kościuszki 1. 30285p

Samochód 5-osobowy BMW 326 z częściami wymiennymi sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 37, garaż — od godz. 16-20. 19054g

Przewielebnemu Duchowiśnemu, Delegatowi, Zakładowemu Pracownikowi, Lokatorowi i wszystkim Krewnym, Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie mego najdroższego meza, naszego drogiego tatusia, śp.

BRONISŁAWA Wojciechowska

oraz za liczne wieńce i kwiaty, złożone wyrazem współczucia składam serdeczne podziękowanie

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Kolejowa 39/4 19100g

Sprzedam tanio bernardyn (suzek). J. Wachowiak, Strykowo, pow. Poznań. 30303p

Sprzedam po remoncie motorcykl „NSU” 125 ccm, Majewski, Dalki 23, pow. Gniezno. 30309p

Sprzedam samochód osobowy „Fiat 1100” w dobrym stanie. Mocnydar, Kromolice, pow. Krotoszyn. 30302p

Sprzedam aparat spawacz stykowy w dobrym stanie. Jarecki, Gozdów 68, poczta Koło. 30301p

Sprzedam motorcykle SHL i Sachs 100 ccm. Goliński, Kromolice, pow. Krotoszyn. 30302p

Sprzedam samochód osobowy „Fiat 1100” w dobrym stanie. Mocnydar, Kromolice, pow. Krotoszyn. 30302p

Sprzedam po remoncie motorcykl „NSU” 125 ccm, Majewski, Dalki 23, pow. Gniezno. 30309p

Sprzedam samochód osobowy „Fiat 1100” w dobrym stanie. Mocnydar, Kromolice, pow. Krotoszyn. 30302p

Sprzedam po remoncie motorcykl „NSU” 125 ccm, Majewski, Dalki 23, pow. Gniezno. 30309p

Sprzedam samochód osobowy „Fiat 1100” w dobrym stanie. Mocnydar, Kromolice, pow. Krotoszyn. 30302p

Sprzedam po remoncie motorcykl „NSU” 125 ccm, Majewski, Dalki 23, pow. Gniezno. 30309p

Światłokopie

starannie i szybko wykonują

Warsztaty Szkolne przy Technikum Chemicznym w Poznaniu, al. Stalingradzka 43, tel. 33-29 18132g

Urząd poszukuje GARAŻY

dla dwóch samochodów Warszawa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19153g

Kuchmistrzów i kucharzy zatrudni P. P. G. „Syrena”, Poznań, ul. Ratajcza 34. K3950

Pracownika do lekkich prac fizycznych ewentualnie emeryta, poszukuje zaraz: **Laboratorium Kontrolne Materiałów Budowlanych**, Rataje 142. — Zgłoszenia: **Laboratorium Badań**, Poznań, Zwierzyniecka 15. K3949

Doświadzonego kierownika budowy na stanowisko Kierownika Grupy Robót w Trzciance, poszukuje **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego** w Wągrowcu, ul. Janowiecka 12, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować pod adres wyżej podany. K3945

Kucharz lub kucharka tylko samotny potrzebny od 1. IX. 57 r. do prowadzenia stołówki na około 200 osób. Wynagrodzenie do omówienia, zależne od żądanej ilości pomocy kuchennej. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z opisami świadectw kierować do dyrekcji Ośrodka Szkolenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa w Belczu Wielkim, p-ta Luboszyce, pow. Góra Śląska. Pokój kawalerski zapewniony. Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. K3942

OGŁOSZENIA DROBNE

Radio „Pionier” na adapter sprzedam. Poznań, al. Sikorskiego 11 m. 4. 19095g

Kiosk 2x2 1/2 m sprzedam. Informacja Poznań, Szweska 12 m. 11. 19070g

Pianino krzyżowe z metalową płytą sprzedam. Poznań, Dębica, Włsińska 92 m 15, blok 16. 19082g

Motorcykl „Jawa” 350 na 19-ka (8000 km — przejechane) w bardzo dobrym stanie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19085g

Fisharmonium sprzedam. Poznań, Jackowskiego 29 m. 7. 19090g

Motorcykl z przyczepką marki „Dejrad” 500 ccm po szlifie nowe ogumienie dużo części zapasowych, sprzedam. Poznań, ul. Wielkopolska 30. 19091g

Ciągnik „Deutz” 28 KM w bardzo dobrym stanie sprzedam. Andrzejak, Mikuszewo pow. Września 19092g

Radiole nowoczesną z wbudowanym magnetofonem, adapterem i mikrofonem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19097g

Sprzedam motorcykl DKW 125 ccm. Dębica, Jodłowa 24 m 1 od godz. 15. 19103g

Samochód Fiat Simka 1100 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 151a. 19104g

Norki standardy hodowlane sprzedam. Zarodowa H. dołwa Nerek Poznań-Podołany, Zakopiańska 65, tel. 837-12. 19115g

Lodówkę elektryczną czynną sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 34 m 17. 19117g

Motorcykl SHL sprzedam. Poznań, Strzelecka 19 m 11. 19119g

Lodówkę „Ziła Moskwa” oraz motorcykl M 72 z przyczepką nowe sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 12 m 3 Mazur. 19123g

Wózki koszykowe lakierowane „Warszawa”, spacerówki, poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33 przy Starym Ryнку. 19125g

Motorcykl na nowym gumieniu „Herkuless” górno-zaworowy 200 ccm sprzedam. Poznań, Parkowa 1 m 23 od godz. 15-17. 19130g

Lokale

Poszukuje natychmiast 2 pokoi z kuchnią względnie 1 pokój. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 18460g

Lokalu warsztatowego c/a 40 m² poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 18683g

Poszukuje pokoju, może być z kuchnią. Warunki do omówienia. Poznań, Tomickiego 17 m. 16, Łuciki. 18825g

Technik mech. poszukuje małego, niekierupującego pokoju. Dzielnica obójna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 18855g

Pokoju ewentualnie wspólnego poszukuje spiesznie panienka pracująca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19067g

KUPUJEMY

artykuły gospodarstwa domowego

oraz

galanterię metalową i drzewną z produkcji rzemieślniczej, przemysłu domowego i spółdzielczego.

Oferty wraz z wzorami prosimy składać

W. P. „Arged”, Hurtownia nr 1
Poznań, ul. Gąsiorowskich 6. K3954

PLYTY

włórkowo - betonowe tak zwane Suprema

polecamy

rozmiary: 200 x 50 x 5 100 x 50 x 5 100 x 50 x 3

oraz przyjmujemy zamówienia z powierzchniowego materiału (cement) „Supra”, Poznań, Rataje 44. 19075g

Sprzedam gospodarstwo w dobrym stanie 57-morgowe z zabudowaniami (pow. Mogilno), z żywym i martwym inwentarzem ew. bez. Kościół, szkoła w miejscu, 3 kilometry od stacji. Warunki do omówienia. Jan Ferenc, Trzemeszno, Kościuszki 39. 30294p

Sprzedam gospodarstwo 15 ha wraz z zabudowaniami Dądek, Pustachowa 31, pow. Gniezno. 30297p

Sprzedam spiesznie willę jednorodzinną z ogrodem. Dzielnica willowa. Skibiński, Gniezno, ul. Witkowska 10. 30306p

Parcelę 970 m² Starofek, ul. Żeglarska sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19006g

Parcela 1400 m² przy torlejbuse w Antoninku ko. rzyźnie sprzedam właścicieli. Nowicka, Poznań-An-toninek, Chociebro 3. 19009g

Parcelę uzbromą — okolicą Grunwaldzką 1000 m² sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19015g

Sprzedam dom bliźniaczy do wykończenia przy tramwaju. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19018g

Sprzedam 5 mórg ziemi, Poznań, Perzyska 57, Ławica dojazd autobusem z Kraszewskiego. 19031g

Gospodarstwo do 10 ha z zabudowaniami kupię od właściciela. Franciszek Wakuła, Rzeków 60, poczta Wierzbica, pow. Szydłowiec. 19008g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Luboni, blisko autobusu na podobne w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19088g

Student III-go roku prawa poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19094g

Mgr inż. poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19108g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Luboni, blisko autobusu na podobne w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19088g

Student III-go roku prawa poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19094g

Mgr inż. poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19108g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Luboni, blisko autobusu na podobne w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19088g

Student III-go roku prawa poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19094g

Mgr inż. poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19108g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Luboni, blisko autobusu na podobne w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19088g

Student III-go roku prawa poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19094g

Mgr inż. poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19108g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Luboni, blisko autobusu na podobne w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19088g

Student III-go roku prawa poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19094g

Mgr inż. poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19108g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Luboni, blisko autobusu na podobne w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19088g

Student III-go roku prawa poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19094g

Mgr inż. poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19108g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Luboni, blisko autobusu na podobne w Poznaniu. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19088g

Student III-go roku prawa poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19094g

Mgr inż. poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 19108g

Skupuje

agrest zielony, czarne jagody, wszystkie odmiany porzeczki, winiście w ilościach od 20 kg wzwyż —

WINIARNIA w Gnieźnie

Punkt skupu — Gniezno, ul. Park Kościuski 17 czynny codziennie (prócz niedziel) od godz. 8-13 K3972

7 razy Szamotuły

O d kilku tygodni w Szamotułach prowadzone są intensywne prace nad oczyszczeniem popularnego stawu, zwanego „jeziorkiem”. Na ten cel poważne fundusze wyznaczyły cukrownie i Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego — instytucje, które w głównej mierze przez szereg lat zanieczyszczały staw odpadkami z produkcji. Aby pieniądze nie utonęły kompletnie w wodzie, proponujemy po oczyszczeniu stawu na brzegu urządzić plażę i zakupić kilka kajaków. Okolice pobliskiej Powiatowej Wystawy Rolniczej — przybrałyby wreszcie jakiś lepszy wygląd.

Z ogólnym poparciem społeczeństwa i władz nadrzędnych spotkała się dwa lata temu uchwała MRN w Szamotułach o budowie nowej szkoły przy ul. Szczecińskiej. Dzięki pomocy finansowej państwa została ona zrealizowana i już we wrześniu br. nowa szkoła otwiera swoje podwoje. — Jest to kilkupiętrowy, duży, nowoczesny urządzone gmach.

Ożywioną działalność przejawiają członkowie Tow. Miłośników Kultury Ziemi Szamotulskiej. Organizują ciekawe wieczory dyskusyjne, rozgrywają mecze brydżowe, urządzają sobotnie wieczorki taneczne. W ostatnim meczu brydżowym między pracownikami NBP a studentami, zdecydowanie zwyciężyli ci ostatni.

Związek Młodzieży Wielekiej w Szamotułach organizuje dnia 14 lipca br. w Dusznikach z udziałem młodzieży z powiatów: międzychodzkiego, nowotomskiego i poznańskiego, festyn w związku ze zbliżającym się Festiwalem moskiewskim. Przewiduje się wystąpienie w Dusznikach regionalnego zespołu szamotulskiego z widowiskiem, które będzie następnie wystawiane w Warszawie w Sali Kongresowej.

W wyniku obchodu „Dni Szamotuł”, wykonana została muszla koncertowa w parku kiersmaszowym, przeprowadzono kompletny remont zabytowej baszty, pobudowano cztery efektowne laweczki przy baszcie, poprawiono ogrodzenie okalające park oraz wystawiono piękny cokoł z płaskowca na pamiątkę strajków robotniczych obok WZPT. Odsłonięto także tablicę z brązu na Ratuszu z napisem: „500 lat nadania praw miejskich Szamotułom”. Tablicę zdobi herb miasta z roku 1455.

Dla aktywnej kulturalno-oświatowej z powiatu obornickiego, czarnkowskiego i szamotulskiego Oddział Kultury Prezydium PRN w Szamotułach zorganizował seminarium szkoleniowe. 22 osoby przez 3 dni korzystało z wykładów teoretycznych i praktycznych, prowadzonych przez aktorów Teatru Polskiego z Poznania i PDK z Czarnkowa. Dalszy cykl seminarium odbędzie się w Szamotułach w drugiej połowie września br. Na seminarium to mogą już teraz za interesowane zakłady pracy kierować swoich instruktorów. Seminarium prowadzone będzie w dziedzinie: teatru, śpiewu i choreografii.

Dzięki staraniom Technikum Handlowego powstał w Rynku nowy sklep z kwiatami i warzywami. Powstająca Spółdzielnia Spożywców otwiera punkt z napojami chłodzącymi. Przy tej okazji przypominamy dyrekcji PSS o konieczności uruchomienia kawiarni na sezon letni w parku kiersmaszowym i przedłużenia czasu otwarcia jednego z lokali gastronomicznych przynajmniej do godziny 23.

Teatry

KALISZ — „Milczenie”; OSTROW — „Wesele Fonia”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Złota karoca”, Stylowe — „Dwaj kapitanowie”; OSTROW — Przdownik: „Białe pudło”, Stoczek — „Smierć rowerzysty”; Gniezno — Polonia: „Prawo ulicy”, Lech — „Nieśmiertelny garnizon”; LESZNO — Sportowice: „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — z całego świata, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — muz. dawna, 17 — dla dzieci, 17.30 — muz. taneczna, 18 — reportaż literacki, 18.30 — ze świata operki, 19.05 — aud. dla wsi, 19.20 — koncert wieczorny, 20 — najsłabszy z wiejskich — słuch., 20.58 — sygnał geodezyjny, 21.30 — „Epizod”, muzyczny-słowna, opr. filmowe, 21.50 — pięć minut o wychowaniu, 21.55 — sprawozdanie sportowe z Wimbledonu i Henley, 22.15 — nowości literatury światowej — fragment pow., 22.40 — muz. taneczna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.



Rynek w Szamotułach

Fot.: J. Kurczewski

Daleko nad Prosną

Nad przepływającą w pobliżu Chocza, Prosną, rośnie wiele wikliny i tę wykorzystywano od dawna w wielu rodzin. Już przed wojną przyjeżdżali do Chocza kupcy z Kalisza, Ostrowa, aby nabyć u koszykarzy różne wiktynowe przedmioty. Za kosze płaćli po 9 zł, sprzedawała 18—20 zł.

Kłębi koszykarze na czym świat stoi, widząc jak na ich pracy bogactwo się inni. Ale co? Nie tak łatwo było uzyskać jakąkolwiek płacę. Jeszcze w sezonie można było zarobić parę groszy u hrabiego na folwarku, ale z czego żyć w pozostałych miesiącach?

W czasie okupacji „namnożyło się” w Choczku wikliniarzy jak grzybów po deszczu. Niemcy zmusili przeszło 140 osób do wypłatania wiklinowych koszy na pociski. Takiego rozwoju wikliniarstwa nikt nie przewidywał, ale za taką pracę też i nikt nie tęsknił.

Po wojnie plantacje wikliny zaginęły. Wikliniarstwem zajmują się tylko kilka rodzin. Ludzie zaczęli wyjeżdżać za pracę...

Wojsko pomogło harcerzom

Z przygotowaniem tegorocznego obozu gnieźnieńskich harcerzy mieli sporo kłopotu. We znaki dawał się przede wszystkim brak sprzętu. Z wybitną pomocą przyszło jednak dowództwo Jednostki Wojskowej, które przekazało na rzecz harców dużą ilość kocy, tornistrów, menażek, manierek, płacht namiotowych i innego sprzętu. Za pomoc tę harcerze są serdecznie wdzięczni ofiarodawcom.

Nie dziw, że przy takim zapatrzeniu w drużynach harcerskich, zapanowały wzmożone przygotowania do tegorocznej akcji obozowej. W ubiegłą środę opuściła Gniezno jedna z grup, udająca się na oboz szkoleniowy do Mielnia.

W ciągu trzech tygodni uczestnicy — obok wielu atrakcji życia obozowego — zapoznają się z zasadami pracy obowiązującymi w harcerstwie. Poprzez praktyczne ćwiczenia z zakresu obozowości, terenoznawstwa, pionierki i łączności, gry i zabawy, wyrobili sobie zmysł organizacyjny, hart, odwagę i sprawność fizyczną. W przyszłości objąć bowiem mają ważne funkcje w drużynach. (Zwis)

I tak bywa

Pomimo obustronnego porozumienia między Wydziałem Oświaty i Wydziałem Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie, w sprawie zapewnienia wszystkim przedszkolom opieki lekarskiej, na terenie powiatu znajdują się jeszcze takie przedszkoła jak w Korzkwach, Kuczkowie i Zielonej Łące, które w swych skromnych siedzibach nie widziały jeszcze nio go ze służby sanitarnej, ani lekarzy. Jeżeli ich nawet nie widziały, to co tu mówić o opiece. (sh)

Stefan Woldański zawędrował za nią przed laty aż do województwa wrocławskiego. Wspólnie z innymi zorganizował tam dobrze prosperującą spółdzielnię koszykarską i pracował w niej przez wiele lat, ale tęsknota do rodzinnych stron nie dawała mu spokoju. Woldański wrócił, zaczął pracować jako chałupnik, a potem starał się o założenie w Choczku podobnej spółdzielni.

Starania przebiegały jednak opornie i właściwie wszystko skończyłoby się na niczym, gdyby nie aktywizacja życia gospodarczego w terenie. Wojewódzki Zarząd Przemysłu i podległe mu Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Pleszewie zainteresowały się Choczem i powzięły decyzję: W Choczku powstanie wytwórnia wikliniarska. Zatrudni ona kilkadziesiąt, sto, lub więcej osób.

Wiadomość ta wywołała poruszenie wśród mieszkańców. Przez wiele dni rozmawiano tylko na ten temat. Do Stefana Woldańskiego, który miał kierować wytwórnią, zaczęli napływać ludzie poszukujący pracy.

— Przyjmiecie?... kiedy... na jakich warunkach? — mnożyły się pytania.

Na 400 rodzin około 100 nie posiada ziemi, 50 osób wyjeżdża codziennie do pracy do Kalisza, Pleszewa... A tymczasem 150 osób można zatrudnić na miejscu.

Małe pokoiki po drugiej stronie kuzni. Stery wikliny i rzędy wypłatanych koszy. Masa poucinanych wiklinowych patyczków na podłodze. Kilka osób zatrudnionych przy wyrobie koszy. Wszędzie prowizorka, brak organizacji pracy.

Pracujący tutaj ludzie są jednak zadowoleni i cieszą się, że nareszcie w Choczku zaczyna się coś dziać.

— Dziś mamy zawód, zarabiamy miesięcznie ponad 500 zł — zwierzała mi się

Są możliwości...

Przy kołach Ligi Kobiet w Jarocinie i Żerkowie powstały zespoły samopomocowe usług. Jeden z nich w Jarocinie liczy 30 członkin, a w Żerkowie — 20 osób. Zespoły te szyją bieliznę dziecięcą i pościelową, uzupełniając tym samym braki w zaopatrzeniu sklepów konfekcyjnych.

Ostatnio z funduszu interwencyjnego WRN przyznano dla tych zespołów 15 tys. zł z przeznaczeniem na zakup maszyn, kompletów do prasowania, przykrawania i na szkolenie. Kredyt ten można wykorzystać w tym wypadku, jeśli znajdą się odpowiednie lokale na podjęcie szerszej produkcji. Jesteśmy przekonani, że trudności te przy pomocy obu Prezydentów Miejskich Rad Narodowych zostaną pozytywnie załatwione. (alk)

kilkunastoletnia Lyskawińska. Kiedy nabierzemy większej wprawy, zarobimy 1000 zł, albo więcej...

— Razem przeszkolono tutaj 18 osób — przyłączyła się do rozmowy Halina Sarana. Niektóre z nich wyrabiają obecnie kosze w domu, jako chałupnicy, trudnią się gospodarstwem...

Oglądaliśmy tereny, na których ma mieścić się w przyszłości wytwórnia. Płac położony jest tuż nad rzeką. Jeżeli zrealizuje się w przyszłości to, co zaplanowano... Powstanie hala, magazyny, baseny do moczenia wikliny... Chocż ożyje, nabierze rumieńców.

Br. L.

Woda przyjemna i niebezpieczna

Niedawno na Jeziorze Skocim utopił się kontroler księgowości PZGS w Wągrowcu — Roman Nowicki, zamieszkały w Skokach.

Nowicki i jego kolega Wołkow, jadąc kajakiem w odległości około 50 mtr. od brzegu wyrzucili się i wpadli do wody. Po wypłynięciu chwycili się kajaków i holowali go do brzegu. Tuż przed osiągnięciem brzoju około 4 mtr. od brzoju Nowicki prawdopodobnie wskutek uderzenia serca pocił się kajak i utonął.

(kdw)

Trzech winnych

Wydarzył się w Wągrowcu na Opactwie nieszcześliwy wypadek motocyklowy.

Jadący do pracy motocyklem zast. dyrektora Liceum Ogólnokształcącego — Jan Hoffman z Wągrowca, najechał na rowerzystę — ucznia IX klasy tegoż liceum — Borysiaka z Toniszewa. W wyniku nagłego zahamowania, z tylnego siedzenia wypadła żona motocyklisty, doznając obrażeń ciała. Uczeń Borysiak również został poturbowany.

Według wstępnych dochodzeń — winę za wypadek ponoszą — rowerzysta, motocyklista i Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium PRN. Pierwsi nie przestrzegali przepisów jazdy, a Wydział Komunikacji nie umieścił w tym miejscu odpowiednich znaków drogowych. (kdw)

Jeszcze jeden kombinator

Jak już donosiliśmy, Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu wszczęła dochodzenia przeciwko Leonowi Lastoczkińskiemu o przeprowadzenie szeregów machinacji, w wyniku których wielu rolników naraził na poważne straty materialne.

Przesłany do sądu akt oskarżenia zarzuca Lastoczkińskiemu między innymi, iż ten podaje się za przedstawiciela nie istniejącego zespołu zajmującego się rozbiórka cegły użytkowej z Ziemi Zachodnich zawarł szereg umów z rolnikami o dostarczenie cegły, której nig-

SPORT

Wygramy?

Po krakowskiej, zwycięskiej batalii naszych lekkoatletów nad reprezentacją kobiecą i męską CSR, stajemy w dniach 6 i 7 bm. przeciwko Węgom nad Dunajem.

Mecz w Budapeszcie będzie spotkaniem rewanżowym. W ub. roku Polacy po raz pierwszy na poznańskim stadionie triumfowali nad „odwiecznym” i świetnymi wynikami zapisanym w świecie — przeciwnikiem. Węgrzy przeżywają ostatnio pewien kryzys. Wielu znanych zawodników nie powróciło do kraju. Nie wszyscy, którzy są w Budapeszcie, trenują regularnie lub są w nienajlepszej formie. Świadczy o tym ostatni mecz Węgry — Grecja 95:85. Wyniki uzyskane podczas tego pojedynku były przeciętne. Oczywiście na tle tego spotkania nie możemy nie do cienia pozycji węgierskich lekkoatletów.

Mając na uwadze w najbliższej perspektywie mecz z NRF rada trenerów wystawiła przeciwko Węgom skład prawie eksperymentalny. Nie pominie m. in. Krzysztof Kowalik, nie weźmie udziału Kusionówna, która zmienia stan cywilny i odtąd będzie się nazywała Bibrowa, Makomski pobięgnię na 400 m. Zimny startować będzie tylko na 1500 m. itd. Zmiany te w pewnym stopniu osłabia naszą reprezentację, lecz nie powinny uniemożliwić nam uzyskania zwycięstwa.

W reprezentacji Polski wystąpią również zawodnicy naszego okręgu, mianowicie Gawłówna i Ciaszowska, dalej Wachowski, Skupny Baranowski i Orywał.

Po meczu z Węgrami jeszcze jeden wielka próba dla naszych lekkoatletów będzie spotkanie z NRF. Jeżeli wygramy i ten pojedynek, będziemy mieli prawo pokusić się

Spartakiada w Obornikach

V Jubileuszowa Spartakiada LZS w Obornikach zgromadziła na boisku około 150 sportowców wiejskich z całego powiatu, młodzieży obojga płci. Największym zainteresowaniem cieszyła się lekkoatletyka, najliczniej obsadzona dyscyplina sportowa. Przeszło 80 zawodników ubiegało się o zwycięstwo.

Dobłą formą zabłysnął Konitz, który wygrał 100 i 200 m w czasie 11.9 i 24.4. Bosacki w trójskoku 12.13. Ostrowski w oszczepie 47.65 m. W turnieju siatkówki wygrali chłopcy LZS Łukowo przed Lublinem. Kolarze walczyli na dystansie 50 km. Pomimo bardzo upalnego dnia Keller przejechał trasę w dobrym czasie 1.29 godz. przed Cieślą, który uzyskał ten sam czas. Najlepszą kolarzką wśród kobiet okazała się Grzesiakowa.

W ogólnej punktacji zwycięsko wyszedł LZS — Uściłkow, zdobywając puchar przechodni, na drugim miejscu uplasował się LZS — PZGS przed LZS Maniewo.

(X)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Grom II Wolsztyn rozgromił w piłkarskim meczu C-klasowym LZS ze Stefanowa w st. 13:1 (6:1), uzyskując bramki przez Brychego i Gessnera — po 5 oraz przez Huberta, Bartoszyka i Surowca — po jednej. (kh)

Osłabieni brakiem kilku dobrych zawodników, siatkarze LZS Startu (Leszno), rozegrali dwa spotkania o mistrzostwo wrocławskiej ligi międzywojewódzkiej. Przegrali w Bolesławcu z miejscowym BKS-em — 1:3 oraz z Unią (Jelenia Góra) — 2:3. (R)

o wyzwanie do spotkania takiej potęgi, jaką obok USA jest Związek Radziecki. (x)

Sprawa hali sportowej w Kaliszu

Kalisz odczuwa brak hali sportowej, która pozwoliłaby na rozwój wielu niepopularnych dotychczas a pięknych dyscyplin sportowych jak: szermierki, gimnastyki, koszykówki, siatkówki i pływania. Już od dłuższego czasu klub sportowy Calisia ma fundusze, dokumentację i teren wyznaczony. Niestety, nie można planu zrealizować, bo nikt nie chce zapewnić Calisii potrzebnej do budowy ziemi w ilości 25.000 m².

Czy z tego powodu ma paść fundusz, o który tak długo się ubiegano? (ww)

Polska prowadzi Dookoła Austrii

Czwarty etap Wyciągu Kolarskiego Dookoła Austrii z Wattens do Saalfeldu (138 km) zakończył się podwójnym sukcesem kolarzy belgijskich. Polska utrzymała prowadzenie w klasyfikacji drużynowej, natomiast Kowalski, który przez dwa etapy był liderem wyciągu, spadł na trzecią pozycję.

Wyniki etapu:

1. Butzen (Belgia) 4:16.5z,
2. Despeghe (Belgia) 4:19.17,
3. Ignatowicz (Austria) 4:20.44,
5. Bugalski (Polska) 4:20.45,
7. Chwiendacz (Polska) 4:21.26,
15. Kowalski (Polska) 4:24.07,
54. Czarnecki (Polska) 4:49.22.

Klasyfikacja indywidualna:

1. Goeransson (Szwecja) 20:37.14, 2. Despeghe (Belgia) 20:38.02, 3. Kowalski (Polska) 20:40.05, 8. Chwiendacz (Polska) 20:45.29, 18. Bugalski (Polska) 20:59.09, 40. Czarnecki (Polska) 21:24.11.

Klasyfikacja drużynowa:

1. Polska 62:02.33, 2. Austria 62:10.28, 3. Belgia 62:11.37, 4. Szwecja 62:28.47, 5. NRD 62:47.21, 6. Jugosławia.

Plaża w Wągrowcu otworzyła

Nareszcie mieszkańcy Wągrowca doczekali się otwarcia kąpieliska i plaży. Trzeba przyznać, że nastąpiło to z bardzo poważnym opóźnieniem. Najpierw zadanie uruchomienia kąpieliska przejął na siebie Spółdzielnia Ochrony Mienia z Gniezna, lecz wskutek niewykonania warunków umowy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej postanowiło komisyjnie odebrać i prowadzić je we własnym zarządzie. Kierownikiem kąpieliska i ratownikiem został Kazimierz Brandt.

Jednocześnie Prezydium MRN ustaliło opłaty za usługi świadczone przez zarząd kąpieliska. (kdw)

Manewry dzików

W okolicach Jutrosina, pow. Rawie, w ostatnim czasie plaga szkod, wyrządzanych przez dziki, stała się poważnym problemem. Pola, leżące w pobliżu lasów, wyglądają jak po manewrach wojskowych. W ciągu jednej nocy dziki potrafiły zniszczyć pola i łąki, głównie na odcinku od Jutrosina do Białogóru. Zniszczyły 90 proc. zasiewów. Dlatego też Powiatowy Komitet Rolnictwa i Leśnictwa zwraca się o pomoc do Woj. Zarządu Łowiectwa, aby podjął szereg środków zapobiegających dalszym szkodom. (wt)

Z życia ZMS

Związek Młodzieży Socjalistycznej w Kaliszu liczy dziś 400 członków. Jest to liczba bardzo mała, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że młodzież w tym wieku jest w Kaliszu ponad 12.000.

Ta mała garstka ZMS-owców winna dobrą pracę wpływać na pozostałą młodzież. Nie jest to zadanie łatwe, gdy Związek nie dysponuje doświadczonym aktywem. W tej chwili z pomocą przychodzi mu starsi działacze młodzieżowi. (ww)